Nr. 16. Kraków, Piątek 20 Stycznia 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28	14	7	3 —
W miejscu	20	10	5	1, 80
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32	16	8	3 —

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują: **zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) ulica Floryańska Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukienniczej — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy" Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Znaczenie regencyi dla Prus i Niemiec.

Z pomiędzy kwestyi europejskiego znaczenia, które dziś na porządku dziennym stają, niezawodnie wielkiego interesu i wagi jest zasadnicza kwestya prawna, dotycząca ewentualnej regencyi w Prusach i w cesarstwie niemieckiem. Zgrzybiały wiek cesarza Wilhelma z jednej, a przedłużająca się choroba następcy tronu pruskiego Fryderyka Wilhelma z drugiej strony, budząc niepewność jutra, każą dziś już liczyć się z możliwą ewentualnością regencyi i tem samem dają powód do wielostronnego omawiania pytania, kto w danym razie jest uprawnionym do wykonywania praw, związanych konstytucyjnie z osobą króla pruskiego jako cesarza niemieckiego. Prawnicy i politycy, tudzież prasa niemiecka, jako reprezentantka opinii publicznej w Niemczech, zajmują się gorliwie wiszącą a sporną kwestyą prawną. W konstytucyi cesarstwa niemieckiego pokazała się luka, której konstytucya pruska wypełnić nie może. Aby lepiej być zrozumiałym, postawmy się wobec faktu, że cesarz Wilhelm zakończył długi swój żywot, a leczący się w San Remo następca tronu do objęcia rządów doznaje przeszkody w stanie swego zdrowia. Regencya okaże się konieczną i to regencya w Prusach i cesarstwie. Konstytucya pruska przewidziała tę ewentualność dla Prus w artykułach 56, 57 i 58. Oto ich brzmienie w dosłownym przekładzie:

Art. 56. Jeżeli król jest małoletnim, albo też zachodzi inna przeszkoda w jego wykonywaniu rządów, wówczas obejmuje regencyę ten pełnoletni agnat (art. 53), który najbliższym jest korony. Obowiązkiem jego jest zwołać natychmiast sejm, który na posiedzeniu połączonych obu Izb orzeknie o konieczności regencyi.

Art. 57. Jeżeli niema pełnoletniego agnata, a na ten wypadek już poprzednio nic w drodze ustawodawczej niezarządzono, ministerstwo jest obowiązane do zwołania sejmu, który na posiedzeniu połączonych Izb wybierze regenta. Aż do chwili objęcia regencyi rządy sprawuje ministerstwo.

Art. 58. Regent wykonywuje władzę przysługującą królowi, w tegoż imieniu. Po zaprowadzeniu regencyi regent wobec połączonych Izb sejmu składa przysięgę, że będzie strzegł ściśle i niezłomnie konstytucyi królestw i że zgodnie z nią i z ustawami będzie rządził. Aż do złożenia tej przysięgi w każdym wypadku odpowiedzialnem jest za czynności rządów istniejące całe ministerstwo.

Tak więc art. 56 konstytucyi pruskiej przewiduje możliwość regencyi na wypadek trwałej przeszkody do samodzielnego wykonywania rządów przez króla, a więc np. na wypadki chorób umysłowych itp. Co do czasowych przeszkód praktyka dotychczasowa dostarczyła precedensów w zwykłem zastępstwie z upoważnienia króla, jak to miało miejsce po zamachu Noblinga przez kilka miesięcy, gdy cesarza Wilhelma zastępował dzisiejszy następca tronu i on to położył wówczas swój podpis pod ustawą przeciw socyalistom z dn. 21 października 1878 r. Pod tym względem czasowego zastępstwa jest reguła, że „króla pruskiego zastępuje wyznaczony przezeń zastępca w wykonywaniu rządów w Prusach."

W razie regencyi w Prusach przejmuje regent wszelkie prawa zastępowanego króla nie staje się wszakże królem i nie przysługuje mu tytuł króla pruskiego. Okoliczność ta ma swoje ważne znaczenie wobec brzmienia konstytucyi państwa niemieckiego.

Nierozstrzygniętą jest natomiast kwestya, kto ma sprawować naczelne rządy w państwie niemieckiem, gdy w Prusach ustanowioną jest regencya. Konstytucya cesarstwa niemieckiego kwestyi tej nie przewidziała i odpowiedzi na nią nie daje.

Art. 11 rzeczonej konstytucyi mówi jednak wyraźnie: Prezydyum Związku przysługuje królowi pruskiemu, który nosi tytuł cesarza niemieckiego. Wobec tej osnowy jasno się przedstawia, że regent w Prusach, który ani nie jest królem pruskim, ani tytułu króla pruskiego nie może używać, nie jest tem samem regentem w państwie niemieckiem, lecz że to ostatnie może w danym wypadku innego mieć przedstawiciela. Zdanie to wygłosiło wielu prawników niemieckich, uznanych za powagi naukowe, a między tymi taki Rönne i Mohl. Pierwszy z nich rozbiera szczegółowo poszczególne artykuły konstytucyi pruskiej, w których mowa jest o regencyi i twierdzi, że nie może być dopuszczalnem, aby Izby sejmu pruskiego powołane były do orzekania o potrzebie regencyi dla państwa niemieckiego, lub w razie, gdy nie znajduje się pełnoletni agnat, aby one wybierały regenta, lub też aby pruskie ministerstwo, choćby prowizorycznie, miało sprawować rządy w cesarstwie niemieckiem: „raczej przyjąć należy, że w wypadku, gdy w Prusach zajdzie konieczność regencyi, kwestya regencyi w państwie niemieckiem mogłaby być uregulowaną przez ustawy zasadnicze cesarstwa". Podobnież sądzi i Robert Mohl, gdy pisze: „Niezbędnie potrzebnem już dodatkowe postanowienie w ustawach cesarstwa na wypadek osobistej niezdolności do rządów króla Prus. Postanowienia pruskiej konstytucyi o postępowaniu, jakie ma być w danym razie zachowanem, nie odnoszą się do cesarstwa i nie mogą być nawet milcząco przyjętemi. Zupełna zgodność między ustawami Prus. a ustawami państwa niemieckiego jest w naglący sposób potrzebną dla uniknięcia możliwych różnie w opinii i w postępowaniu, z czego mogą powstać niebezpieczeństwa".

Według zdania innych prawników regent w Prusach ma już *ipso jure* moc nadaną do sprawowania rządów w państwie niemieckiem, gdyż jako zastępującemu osobę króla pruskiego, przysługują mu wszelkie tegoż prawa, a więc także w myśl art. 11 konstytucyi cesarstwa przysługuje mu prezydyum w Związku, reprezentacya państwa, prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju, zawiązywania przymierzy i układów z obecnemi państwami i t. p. Tego ostatniego zdania bronią Schulze, Laband i inni starając się zastosować int rpretacyę loiczną i historyczną do brzmienia konstytucyi niemieckiej. Według tego rozumowania, art. 11 tej konstytucyi opiewał dawniej w słowach: „prezydyum Związku przysługuje koronie pruskiej". a nie jak dziś „królowi Prus, który nosi tytuł cesarza niemieckiego". Zmiana ta była konieczną dla dodania powyższego zdania względnego, a uczynioną była bez żadnej intencyi wykluczenia postanowień pruskiej konstytucyi o regencyi od zastosowania do państwa niemieckiego; wyrażenie „korona pruska" i „król Prus" ma być identycznem, a „cesarstwo niemieckie" jest accessorium korony pruskiej, a nie zaś prawem, któreby można uzyskać lub wykonywać oddzielnie od korony pruskiej. Dlatego też konstytucya cesarstwa z umysłu nie czyni nigdzie wzmianki o sposobie nabycia godności cesarskiej. Zarządzenie regencyi jest wyłącznie akcyą Prus. interes zaś państwa ogranicza się tylko do tego, ażeby ta sama osoba wykonywała prawa prezydyalne, której służą prawa korony pruskiej. Przywilej prezydowania w Związku nie ma być przywiązany do tytułu króla pruskiego, i nie jest prawem, które należy łączyć z osobą króla, niezależnie od jego prawnopaństwowego stanowiska w Prusach. Jeżeli przeto król ma być zastąpiony przez regenta, to tenże jest powołany zastępować go we wszystkich prawach i obowiązkach korony, a więc wykonując rządy tak w królestwie pruskiem, jak i w państwie niemieckiem.

Sprzeczne te zdania najznakomitszych niemieckich prawników najlepiej dowodzą, że ważna kwestya regencyi w cesarstwie nie ma w ustawie jasnego określenia, i że w konstytucyi niemieckiej zachodzi widoczna luka, która dla niespodzianek dostatecznem jest uzasadnieniem.

Prawosławie w Austryi.

Taki tytuł nadano umieszczonemu w *Moskow. Wiedom.* artykułowi, który przytaczamy w dosłownym przekładzie:

„Niejednokrotnie miałem już sposobność mówić — pisze autor artykułu p. Duszan — o postępach, jakie czyni w Austryi idea solidarności słowiańskiej, a kolebką jej jest Praga Czeska. — Idea rzeczona przeszła już do Chorwacyi, a nawet do słonecznej Dalmacyi, zamieszkałej przez Słowian.

„Sympatye dla Rosyi przyprawiły już o śmierć dziennik humorystyczny *Draszkow Robosz* wydawany w Splecie i pozbawiły swobody redaktora i wydawcę tego dziennika, których oskarżono o zdradę stanu, za ogłoszenie w języku rosyjskim wezwania do Serbów prawosławnych, żeby wystąpili czynnie przeciwko despotyzmowi i gwałtom. Ciekawą jest rzeczą także, czy dostanie się do więzienia jeden z deputowanych na sejm w Zadarze, który wniósł projekt co do wprowadzenia obowiązkowego nauczania języka rosyjskiego w gimnazyach i seminaryach? Zresztą Austro-Węgry muszą nawykać do objawów solidarności słowiańskiej. Zabrakłoby miejsca w więzieniach, gdyby wtrącano do nich wszystkich, oświadczających się z sympatyami dla Rosyi, oraz pragnących duchowego i religijnego zjednoczenia z tem państwem. Charakterystycznym jest pod tym względem list pasterski biskupa w Gorycyi.

„Głęboko dotknięty biskup konstatuje ze smutkiem postępy propagandy panslawistycznej pośród katolickiej ludności dyecezyi. Zaznacza także, że pośród duchowieństwa katolickiego, należącego do narodowości słowiańskiej, coraz częściej ujawniają się przykłady dążenia do zbliżenia się z kościołem „schyzmatyckim", że bardzo wielu duchownych otwarcie sympatyzuje z ideą panslawizmu oraz z Rosyą i wypowiada przekonanie, że przyszłość słowiańszczyzny spoczywa w ręku nie wielojęzycznej Austryi, słabej i bezsilnej, ale potężnej Rosyi, opiekunki słowiańszczyzny. Innemi słowy, list pasterski biskupa konstatuje ten niemal nieprawdopodobny fakt, że duchowni katolicy powstają sami i podburzają swe owieczki do powstania przeciwko papieżowi i jego nieomylności, oraz propagują i sympatyzują z przyjmowaniem prawosławia przez Słowian-katolików. Dalej biskup oświadcza, że wraz z dążeniem do prawosławia ujawnia się pośród Słowian coraz większy wstręt do Austryi, i że w ten sposób występuje podwójne niebezpieczeństwo dla państwa i religii.

„Istotnie — konkluduje w dalszym ciągu p. Duszan — usuwanie się od Austryi poczyniło pośród Słowian ogromne postępy. Masy (?) katolików przyjmują w Czechach i Chorwacyi prawosławie, z czem sympatyzują masy ludowe i inteligencya. Profesorowie, adwokaci, doktorzy i duchowni popierają ten ruch, który jest najpotężniejszym pośród Słoweńców w Krainie. W Gracu nawet, tem specyalnie niemieckiem mieście, powstała niedawno serbska gmina prawosławna. — Dla braku cerkwi i duchownego częstokroć powoływano go z Zagrzebia. To samo widzimy w Lublanie, gdzie Słowacy jeszcze bardziej ciążą ku prawosławiu i językowi rosyjskiemu. Jeden ze słowiańskich deputowanych otrzymał za to niedawno surową naganę od cesarza. Liczni Słowacy, zamieszkujący Tryest, odwiedzają wciąż piękną tameczną świątynię prawosławną. Nawet mieszkańcy Istryi chętnie bywają w cerkwi serbskiej, ciesząc się z tego, że zamiast niezrozumiałej łaciny (tarakańszczyny) mają język słowiański.

„Czy uda się biskupowi a nawet samemu papieżowi powstrzymać to ciążenie do Rosyi i prawosławia, opanowujące z dniem każdym coraz większe zastępy Słowian, wiernych dotąd katolicyzmowi? Władza państwowa całkiem tu jest bezsilną; zresztą czyż nie ona ogłosiła równouprawnienie wszystkich narodowości i wyznań? Wobec tej zasady przyjmowanie prawosławia powinno następować bez przeszkód, wówczas nawet, gdyby ze „schyzmą" wschodnią łączyły się całe gminy i grupy. Wszystko to świadczy, że katolicyzm z jego dziwnemi dogmatami nie zaspakaja już duchowych potrzeb Słowian; dowodzi także, że Słowianie ci są całkiem niezadowoleni z warunków, w jakich znajdują się w Austryi pośród Niemców i Madjarów. Nie mają w Austryi tego, do czego mają prawo, są jeno tolerowani jako *malum necessarium*, gdy tymczasem dążą do samodzielnego istnienia i rozwoju, podług historycznie uświęconego ustroju. Uciskają ich pod każdym względem. Przerabiają ich na Niemców, Węgrów, Włochów i t. d. Nie znajdując prawdy ani sądu u siebie, Słowianie zwracają się po za granice swego czarno-żółtego królestwa i to w tę stronę, z której wyglądają sympatyi i obrony.

„Austrya oskarża Rosyę o propagandę polityczną, o zniechęcanie dla Austryi żywiołów słowiańskich. Jest to całkiem niesłuszne i niezgodne z prawdą. Czyż Rosya winną jest temu, że mozajkowa Austrya uważała się aż do r. 1866 za państwo niemieckie i w konsekwencyi uciskała swoich Słowian? Czyż Rosya winna jest temu, że Prusy wyparły Austryę z rodziny niemieckiej i że Saksończyk Beust zawarł w r. 1867 głośny swój *Ausgleich* z Węgrami? Odtąd oto — już lat 20 jak Austrya rozpadła się na dwie połowy i stworzyła dualistyczną monarchię austro-węgierską z wyłączną hegemonią żywiołu niemieckiego i węgierskiego. Rzecz dziwna: oto już lat 20, jak Węgrzy bezbożnie uciskają Słowian i samą Austryę przypierają do muru, a w Wiedniu przypisują niezadowolenie Słowian intrygom Rosyi i ruskiemu *rollender Rubel!*

„Zaprawdę — Rosya nawet nie potrzebuje występować czynnie, bo Węgrzy sami postarali się o to, żeby Słowianie prawosławni i katolicy rzucili się w nasze objęcia. Rosya nie winna, jeśli pośród Słowian coraz potężniej przebudza się i coraz silniej przemawia uczucie sympatyi i serdecznego dążenia ku Rosyi. Ta ostatnia nie odpychała Słowian, nie podawała im kamienia, gdy prosili o chleb, ale też nigdy nie podburzała ich przeciwko ich prawowitemu monarsze i rządowi. I teraz Rosya nie podburza Słowian, — kończy p. Duszan. — W Austryi powinni dobrze wiedzieć o tem; jeśli zaś prasa austryacka mówi o istnieniu propagandy rosyjskiej, to albo się myli, albo rozmyślnie głosi fałsze".

Powyższy artykuł podaliśmy tylko jako okaz zapatrywań redakcyi *Mosk. Wiedom.*, jej korespondenta, oraz jego przyjaciół politycznych. Stan rzeczy istotny nie jest taki, jak go tu przedstawiono w obrazie przesadnym, ale też nie można zaprzeczyć, że były i są liczne objawy życzliwości prawosławno-politycznej ku Rosyi. Czy przyczyną tych objawów jest więcej niechęć do madjaryzmu i germanizmu, czy też korzystający z okoliczności rubel rosyjski, chociaż się tego korespondent wypiera, to trudno orzec stanowczo. Jednak na wszelki wypadek ostatnie twierdzenia artykułu powinny zwrócić uwagę tak w Austryi, jak na Węgrzech.

Stan spraw serwitutowych

z końcem drugiego półrocza r. 1887.

Z pozostałych z końcem czerwca roku 1887 spraw indemnizacyjnych w liczbie 34 i z przybyłych w ciągu drugiego półrocza r. 1887 spraw w liczbie 1271, a więc w ogólnej liczbie 1305, załatwiono 1287, pozostało zatem z końcem grudnia r. 1887 niezałatwionych 18 spraw.

Tytułem kapitału wynagrodzenia i wykupna nie przyznano uprawnionym w drugiej połowie r. 1887 nic zgoła w żadnym z trzech okręgów administracyjnych, a przyznano ogółem do końca grudnia r. z.: a) w okręgu administracyjnym lwowskim 47,340.742 złr. 29 ct.; b) w okręgu administracyjnym krakowskim 27,401.492 złr. 57³/₄ ct.; c) w okręgu Wielk. Ks. Krakowskiego 2,983.190 złr. 10 ct.

Z sum, przyznanych uprawnionym do poboru aż po koniec grudnia 1887 roku tytułem wyrównania kapitałów i renty, oraz tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego, które to sumy wynoszą:

1) w lwowskim okręgu administracyjnym: 58,615.239 złr. 12¹/₄ ct.;

2) w krakowskim okręgu administracyjnym: 34,339.979 złr. 50³/₄ ct.; wreszcie

3) w Wielk. Ks. Krakowskiem: 3,543.378 złr. 36 ct.;

wypłaciła stronom kasa indemnizacyjna:

ad 1) w obligacyach 58,512.620 złr., w gotówce 102.619 złr. 12¹/₄ ct.;

ad 2) w obligacyach 33,218.120 złr., w gotówce 1.121.859 złr. 50³/₄ ct.;

ad 3) w obligacyach 3,483.490 złr., w gotówce 59.888 złr. 36 ct.

Z pozostałych z końcem czerwca 1887 roku 7 dochodzeń i zarządzonych w drugiej połowie 1887 r. 2 dochodzeń, czyli z ogólnej liczby 9 dochodzeń, załatwiły organa kompetentne 2, które jednak musiały być odezłane napowrót dla uzupełnienia.

Szkice z powstania roku 1863

zebrane przez

pułkownika Strusia.

III.

Litwa przed powstaniem.

(Ciąg dalszy.)

Do tego czasu tło naszych spraw prowincyonalnych było szare jak jesienne niebo nie miało prawie treści, nużyło oko, mroziło duszę. Echo pieśni pobożnej, jak trąba archanioła powołało do życia, do pracy, do czynu. W pierwszej chwili społeczność była podobna do człowieka budzącego się z letargu, który słyszy na około życie — czuje głosy żywej natury, lecz nie ma sił jeszcze, żeby zawołać, lub odpowiedzieć na zawołanie. — Lecz życie zagrało już w pulsach. Uczucia patryotyczne — rozbudzone, dodawały bodźca w pracy organicznej, oczyszczała się atmosfera: pijatyka, gra w karty, sprzedajność ustępowały; zaczęła się praca rozszerzania wstrzemięźliwości, zakładania szkółek i ochronek. Pojęcie obowiązków, przekonanie, że tylko połączone siły inteligencyi mogą wyrwać lud z niedoli i upodlenia, i wrócić straconą ufność, — zaczęło głębiej przenikać umysły.

Praca obywatelska nabierała coraz więcej znaczenia i poważania. Każda myśl, wypowiedziana w duchu ogólnego dobra znajdowała słuchaczy. Nawet kwestya włościańska, gdy do obywateli zacofanych, lecz patryotów, w imię interesu narodowego przemawiano, — łatwiej dawała się przeprowadzać.

Umysły wyższe, serca gorętsze, ludzie talentu, fachu, układali projekta w celu dźwignięcia rolnictwa, przemysłu, kredytu, ułatwienia komunikacyi. Na niwie, która tak długo odłogiem leżała, zapanowała praca cicha, bez pretensyj i rozgłosu, zapanowały wśród ludu czyny, zrozumialsze od słowa. W otworzonych szkółkach dla dzieci włościańskich uczyły panie domu pacierza, zasad wiary i obowiązków człowieka. Nastąpiła gorąca praca, ład, spokój, — nigdzie pijaństwa, karczmy puste!... Dziwna jakaś nieznana błogość zstąpiła na tę ziemię żałoby.

Ale nie tak to łatwo było, wśród ognistej atmosfery budzących się nadziei, zachować długo konieczną harmonię patryotycznych uczuć z wytrwałą organiczną pracą. Demonstracye, które w początku tak wiele przyczyniły się do umoralnienia społecznego, silniej przemawiały do wyobraźni i serca, a mniej wymagały zaparcia się siebie aniżeli wypełnianie ścisłe obowiązków obywatelskich. Łatwiej więc gromadziły się tłumy na śpiewy i nabożeństwa, aniżeli szczupła garstka do wytrwałej i cichej pracy. Przytem praca wewnętrzna, tak jak ją pojmowano na Litwie, wymagała nie tylko osobistego oddania się ale pociągała za sobą i materyalne straty. Głównem zadaniem było rozwiązanie kwestyi włościańskiej; żeby zachować harmonię z ludem, potrzeba było coś ze swego ustąpić. Zakładanie szkółek i ochronek pociągało również do wydatków, a kasowanie wyszynków i gorzelni uszczuplało dochody. Najzacofańsi wśród obywateli, znani ze złego obchodzenia się z ludem, czując słabą stronę demonstracyj, chętnie rzucili się w szeregi ruchu, głosząc, że praca obywatelska, to tylko zabawa, że wprzód potrzeba wypędzić wroga z kraju, a na to oni poświęcą życie i mienie. Młodzież gorąca, zapominała im przeszłość i wierzyła w poprawę i otaczała zaufaniem ludzi, którzy pozorem patryotycznym okrywali gruby i wstrętny egoizm.

Pierwsze śpiewy w Wilnie urządzili tam przybyli z Warszawy i z zagranicy młodzi ludzie w dniu świętego Stanisława — i to właśnie w czasie, gdy do Wilna przyjechali marszałkowie szlachty, w celu starania się u general-gubernatora o zatwierdzenie wyboru pośredników. Na nic się nie zdały najenergiczniejsze przedstawienia o niestosowności chwili dla demonstracyj, — śpiewy, choć nie liczne, miały miejsce, a nietrafne postępowanie rządu jak iskra poruszyło wszystkich. Za kilka dni tysiące już ludzi w Wilnie śpiewało *Boże coś Polskę*.

Kiedy już w Wilnie śpiewy co święto się powtarzały, kółko kowieńskiej młodzieży urządziło pierwszą demonstracye, w kaplicy Pana Jezusa w farnym kościele. Zacny marszałek Ludwik Żyliński, związany słowem, udał się do kaplicy z kilku obywatelami. Od tej chwili demonstracye, śpiewy i nabożeństwa poszły swoją koleją, a szlachta ostatecznie jeszcze nie zorganizowana, nie umiała i nie mogła ruchem kierować, więc musiała się dać powodować innym.

Wówczas to powstała myśl uczczenia pamiątki unii lubelskiej w Kownie i na Niemnie. Był to najpiękniejszy dzień objawu uczuć narodowych: o którym po mnogich latach bez wzruszenia uczestnicy wspomnieć nie mogą. Lecz ciągły, nieustanny rozwój demonstracyj pchał do nieuniknionego wybuchu po bystrej spadzistości, od którego nie mogła go wstrzymać idea spokojnego rozwoju i pracy organicznej.

Jednak dwa te lata 1861 i 1862, była to najpiękniejsza epoka w życiu Litwy. Jedność zasad, przejęcie się ważnością sprawy włościańskiej i ogólnego rozwoju wewnętrznego życia, ożywiało wszystkich. Byliśmy na drodze zacnej i sumiennej pracy i wszyscy ożywieni najsilniejszą wiarą w jej skuteczność. Wróceni z Syberyi i z emigracyi mówili, że nigdy na Litwie tak dobrze nie było, a stary żołnierz z roku 1831, pułkownik Prozor, aż płakał z radości.

Stronnictwo ruchu na Litwie było niezmiernie słabe. Z obywateli do tego stronnictwa nikt nie należał; młodzież dojrzalsza, widząc, że organizacya obywatelska ma cele wzniosłe i patryotyczne, trwała przy dawnym sztandarze. Nie pomagały nawet groźby z za granicy przysyłane, aby porzucić tę drogę: Mierosławski nie wielu miał zwolenników na Litwie.

Lecz inaczej się działo w Warszawie. Tam partya ruchu była coraz silniejsza, a błędy obywatelstwa przyczyniały się do jej wzmocnienia. W końcu 1862 r. zebrani w Warszawie delegaci ze wszystkich prowincyj Polski ułożyli nowy program działania, ale już było za późno. Dnia 22 stycznia 1863 r. powstanie wybuchło.

Niestety zaczęto walkę w chwili, gdy naród potrzebował połączenia się z sobą zgładzenia win przeszłych, rozwiązania kwestyi włościańskiej, skupienia sił; zaczęto walkę, gdy nie byliśmy przygotowani do niej ani moralnie, ani materyalnie. Lecz wolno jest nie przyjąć udziału w chwilach radości i szczęścia, ale obowiązkiem jest dzielić klęski ojczyzny. Litwa nie mogła opuścić Korony, gdy tam krew już płynąć zaczęła.

Zjazd szlachecki 25 stycznia (starego stylu) w Wilnie, upoważnił swój komitet do przygotowań, a w razie potrzeby do udziału w powstaniu. Gdy więc młodzież wychodziła do lasów, przyjmując odezwę Rządu narodowego o darowaniu ziemi włościanom, komitet obywatelski uważał za obowiązek przystąpić do powstania i posłał do Warszawy swoje wyznanie wiary. Został też wkrótce zamianowany — „Wydziałem litewskim", a następnie wybrał urzędników w województwach, ludzi zacnych z charakteru i energii, poruczając im twarde zadanie tworzenia sił powstańczych z niczego. — Śmiało jednak powiedzieć możemy, że z małym wyjątkiem wybór okazał się szczęśliwym.

IV

Obchód rocznicy Unii w Kownie

(*12 sierpnia 1861 r.*)

Ilekroć wspomnę mą rodzinną Litwę, jakieś rozrzewnienie i tęsknota ogarnia serce! Z tem słodkiem dla ucha imieniem, ileż wiąże się miłości, łez i boleści, ile wspomnień najdroższych, — poetycznych chwil, spędzonych w jej nieskończonych lesistych puszczach, na jej niwach, pokrytych złotemi kłosami, — wśród jezior i rzek pięknych, nad któremi unoszą się ludowe legendy z czasów jeszcze pogańskich! Wieje tu zewsząd jakaś woń prostoty, — nawpół dzikiej, nawpół patryarchalnej, którą odetchnąć miło. Kraj to, ze swemi lasami, jeziorami, piaskami, rozsypanym pod nogami kamieniem, ze swemi jałowcami i jodłami, dziwnie piękny, — do którego można się przywiązać i za którym tęsknić można życie całe! Chyba nie ma człowieka, któryby choć raz w życiu, przejechawszy litewską puszczę, popatrzywszy na brzegi Niemna, podumawszy nad jeziorami, nasłuchawszy się gwaru lasów jodłowych, nie ujrzał ich później natrętnie mu przypominających się w snach i marzeniach.

Aż miło wjechać do wioski litewskiej, tak w każdej wyczytasz zaraz, że tu pracowite i pobożne mieszka plemię. Nigdzie tyle krzyżów nie ma jak na Litwie, tyle kapliczek i figur na rozstajach.

A puszcze litewskie.... Wnętrza ich jakkolwiek wytrzebione i wycięte, zniszczone i wypalone, jeszcze przypominają stare dzieje świata! Są w nich miejsca dzikie, samotne, ledwo stopą

zupełnienia, skutkiem czego pozostało z końcem grudnia 1887 roku w zaległości 9 dochodzeń, mianowicie, po jednem w starostwach: Bochnia, Brody, Chrzanów, Czortków, Krosno, Pilzno, Rohatyn, Rzeszów i Tarnów.

W końcu należy nadmienić, że w dniu 31-go października roku 1887 odbyło się według przepisanego planu 60-te losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego, a 59-te losowanie takichże obligacyj dla krakowskiego okręgu administracyjnego i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Sejm krajowy.

Posiedzenie dwudzieste czwarte (wieczorne).

Lwów, 18 stycznia.

Wczorajsze wieczorne posiedzenie rozpoczęło się o godz. 8 m. 45. Przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad ustawą o stosunkach służbowych. Liczne poprawki stawiali pp. W. Gnoiński, Lasocki i T. Rozwadowski.

P. Abrahamowicz zabrawszy głos do §. 8 (1—7 uchwalono) podał surowej krytyce stylizacyę ustawy i chociaż uważa potrzebę uchwalenia takiej ustawy, to kierując się zasadą p. Grocholskiego, że lepiej uchwalać mało ustaw a dobrych, wnosi odesłanie sprawy do Wydziału kraj. aby zbadał, poczynił odpowiednie poprawki i przedłożył ustawę na najbliższej sesyi.

P. Romanowicz chociaż nie pochwala odraczania sprawy, to przecież, ze względu na okropną stylizacyę ustawy i stąd jej niejasność, przyłącza się do wniosku p. Abrahamowicza. Na dowód odczytuje mowca §. 36 wśród ogólnego śmiechu.

Niektóre paragrafy są nawet niebezpieczne do tego stopnia, iż zdaniem mowcy rzeczą nazwaćby ustawę „przeciw sługom", a nie dla sług, wobec faktu, że mogą się znaleźć i znajdą się z pewnością nieuczciwi chlebodawcy.

P. St. Badeni wyraża zdziwienie, że uwagi, poprzednio tu podnoszone, czyniono przy rozprawie szczegółowej.

Jest też mowca zdania, że skoro uznano ustawę za niewłaściwą, a Wydział kraj. ją wystylizował, nie ma racyi odsyłania tam powtórnie sprawy, raczej więc wejść *in meritum* rzeczy, przeprowadzić dyskusyę, poczynić poprawki, jakie się uzna za stosowne, ale ostatecznie uchwalić rzecz uznaną za konieczną, a nie spychać z porządku.

Mowca sprzeciwia się więc stanowczo wnioskowi p. Abrahamowicza.

Przeciwny jest również odraczaniu p. T. Rozwadowski.

P. A. Sapieha polemizuje z p. St. Badenim. Sejm nigdy spraw nie spychał z porządku, ani nie spycha. Lecz słowa p. Grocholskiego są mu w pamięci, raczej więc nic nie uchwalać, jak złe. Idąc za wnioskiem p. Abrahamowicza, spełnimy tylko swą powinność, bo za rok damy dobrą ustawę, zamiast dzisiaj złej.

Mowca oświadcza się więc stanowczo za odesłaniem sprawy do Wydziału kraj.

Żywe i gorąco wypowiedziane słowa p. A. Sapiehy, wywołały głębokie wrażenie; po przemówieniu jeszcze sprawozdawcy uchwaliła Izba wniosek odraczający p. Abrahamowicza.

Następnie odczytuje p. Łubieński sprawozdanie komisyi bankowej o zmianie statutu Banku krajowego §§. 3, 50, 51, 52 i 63 w sprawie przyjmowania wkładek na książeczki oszczędności, asygnat kasowych i w kwestyi zwrotu funduszowi krajowemu nadwyżki dochodów Banku.

Zezwolono na zmianę, aby Bank przyjmował wkładki od 5 złr. i wydawał asygnaty do wysokości kwoty jednego miliona. Gdy wreszcie kapitał zakładowy Banku dojdzie do 2,200.000 złr., będzie obowiązany wpłacać nadwyżkę dochodów na rzecz funduszu krajowego.

Uchwalono dalej budżety szkoły rolniczej i ogrodniczej w Czernichowie. Niedobór do pokrycia z funduszu krajowego wynosi dla obu szkół 16.315 złr.

Folwark czernichowski daje natomiast 2.087 złr. dochodu.

P. W. Koziebrodzki życzy sobie, aby Wydział kraj. na przyszły rok przedstawił trafniejsze podstawy do zestawienia budżetu folwarku w Czernichowie.

Po odpowiedzi sprawozdawcy, p. Abrahamowicza, uchwalono budżet folwarku według wniosków komisyi, poczem marszałek zamknął posiedzenie o godz. 10 m. 30, naznaczając następne na czwartek o godz. 11 rano.

Ostatnie trzy punkta zostały dopiero wieczór postawione przez marszałka na porządku dziennym.

Przegląd polityczny.

Kraków, 19 stycznia.

Sejm krajowy nie miał wczoraj d. 18 posiedzenia, z powodu uroczystego ruskiego święta Jordanu. Dla zakończenia spraw rozliczonych i przygotowanych zostają jeszcze trzy dni, a więc najwyżej sześć posiedzeń, w przypuszczeniu, że codziennie będą także wieczorne posiedzenia. — Dlatego wiele spraw musi spaść z porządku dziennego i czekać na czas dogodniejszy w przyszłości.

Według doniesień ostatnich, Sejm nie będzie zamknięty, lecz odroczony; skutkiem tego Sejm na przyszłej sesyi będzie mógł rozpocząć pracę bezzwłocznie tam, gdzie ją teraz przerwano.

W uzupełniającym wyborze do Izby poselskiej Rady państwa w okręgu czeskim Czaslaw-Chrudim-Kutnahora w miejsce p. Kaizla, który mandat złożył, wybrano kandydata młodoczeskiego Herolda 968 głosami z 1796 głosów. Staroczeski kandydat, redaktor *Hlasa Nar.* Hubaczek otrzymał tylko 351 głosów, Morawec 204, a Peszka 246.

Odpowiedzi na znane interpelacye Helfy'ego i Perczela w sejmie węgierskim ma udzielić p. Tisza przy końcu tego tygodnia, może w sobotę, albo w pierwszych dniach przyszłego.

Układy między gabinetem węgierskim a finansową grupą Rothschilda doprowadziły do pożądanego dla Węgier skutku o tyle, że ta grupa daje „pożyczkę kasową" w wysokości 30 mil. złr., ale tylko w rencie złotej, t. j. takiej, jaką skarb węgierski z dawniejszych pożyczek po długich zachodach zaczął konwertować na papierową.

Wróżby pokojowe mnożą się, ale nie budzą wiary. W liście do gubernatora moskiewskiego wyraził car nadzieję, że pokój da się utrzymać w tym roku i w następnych. Tę nadzieję zeskontowano zaraz na giełdach, chwyciwszy się jej jak deski ratunku; ale czy to potrwa długo, to bardzo wątpliwa. *Fremdenblatt* odwołując się do owego listu cara mówi, że nadzieja utrzymania pokoju odpowiada życzeniom powszechnym, atoli ostrzega zaraz, iż nie należy zapominać, że wątpliwość, czy stan rzeczy da się ułożyć zadowalniająco, jest mimo usiłowań pokojowych również powszechną, przez co zaniepokojenie umysłów trwa dalej. Drugi wiedeński inspirowany dziennik *Presse* pisze zaś: Nietylko w Rosyi, ale i w reszcie krajów kontynentu europejskiego będzie dalej róść nadzieja i radość z utrzymania pokoju, ale pod warunkiem, jeżeli po słowach cara nastąpią rzeczywiste zarządzenia dyplomatyczne i wojskowe, na potwierdzenie słów napisanych.

Jednakowoż na polu dyplomatycznem dotąd absolutnie nic się nie stało, chociaż sprawa bułgarska w dziennikarstwie stoi na pierwszem miejscu. Dopóki dyplomacya rosyjska trwa w absolutnej bierności, dopóty o rzeczywistej zmianie, o trwałem usunięciu naprężenia ogólnej sytuacyi ani mowy być nie może. Dopóki Hitrowo i Ignatiew są inspiratorami rokoszan bułgarskich, i dopóki ci i podobni im panowie mimo wypierania się dziennika *J. de St. Petersb.* pozostają na swych stanowiskach, dopóty uzasadnionem jest niedowierzanie w rosyjskie zamiłowanie pokoju.

Jakby w obawie, że ta gołosłowna wzmianka cara o utrzymaniu pokoju gotowa w Austro-Węgrzech obudzić wiarę w pokój, a tem samem osłabić przezorność i przygotowania wojenne, niemiecki *Militär Woch. Blatt* ogłasza sprostowanie cyfr, podanych przez *Inwalida* i dowodzi że siła zbrojna rosyjska, zgromadzona nad granicami, jest znacznie większą, niż niemiecka i austryacka, że przeto nie chodzi tu ze strony Rosyi o przywrócenie równowagi, lecz o koncentracyę w celach wojennych.

I dzienniki rosyjskie nie ufają zapewnieniom pokojowym, pisząc swoje uwagi noworoczne. — *Petersb. Wiedom.* przedstawiają sobie przyszłość w bardzo czarnych barwach i dodają, że prawdziwe zamysły mocarstw ujawnią się dopiero na wiosnę, kiedy wszystko do wojny będzie przygotowane. Równie pessymistycznie zapatrują się *Nowosti* pisząc, że stary rok był rokiem gorączkowych przygotowań wojennych, cała Europa przemieniła się w obóz oczekując hasła, aby stanąć do boju.

Udekorowanie Tołstoja, samo w sobie wiele znaczące, zostało jeszcze więcej uwydatnionem — jak wiadomo, — listem cara, uznającym szczególne zasługi udekorowanego. — List ten, wielce charakterystyczny jako znamię kierunku polityki wewnętrznej, opiewa dosłownie:

„Niezłomna stałość, jakiej pan dałeś dowody w sprawach wyższego zarządu państwa, zamiłowanie oświaty i prawdziwe przywiązanie do pierwotnych idei fundamentalnych rosyjskiego życia państwowego, dają mi rękojmię, że i w nowym swym uciążliwym urzędzie okażesz się wiernym wykonawcą mych zamiarów, zwracając swe usiłowania do uspokojenia umysłów, zaniepokojonych zuchwałością ludzi źle myślących, do utwierdzenia podstaw rzetelnego wykształcenia i do zapewnienia porządku w sprawach administracyjnych, jako nieodzownego warunku dobra ludu. Zachwiane licznemi trudami zdrowie pańskie nie zmniejszyło w niczem niezmordowanej czynności, jaką rozwijasz w spełnianiu swych obowiązków służbowych."

Przed podpisem imienia swego dodał jeszcze car własną ręką wyraz: „wdzięczny".

Drobny i jedynie formalnego znaczenia wypadek nieprawidłowości, jaki zaszedł w postąpieniu władz włoskich wobec francuskiego konsulatu we Florencyi, przyczynił się niespodzianie do znacznego rozdrażnienia opinii publicznej we Francyi i Włoszech i stał się powodem, że dziś do istniejących kwestyi pewnej wagi, zaliczają spór włosko-francuski. Urzędnik włoski, który w wykonaniu zarządzenia sądowego wtargnął do konsulatu francuskiego celem zajęcia papierów, należących do sprawy spadkowej po Hussimie paszy, pochodzącym z Tunisu, dopuścił się niewątpliwie przekroczenia zagwarantowanej nietykalności osób i rzeczy, którym przysługuje prawo exterytoryalności. Minister Crispi zaraz w pierwszej chwili po zaszłem wydarzeniu oświadczył, że należnego zadosyćuczynienia nie odmawia Francyi. Mimo to sprawa się przewlekła, a ponieważ co do samej kwestyi, z powodu której naruszenie zasady exterytoryalności nastąpiło, słuszność zdaje się być po stronie władz włoskich, przeto zamiast natychmiastowego zadosyćuczynienia, zarządził Crispi najpierw, aby właściwe władze włoskie dokładnie rzecz zbadały i śledztwo przeprowadziły. Konwencya z r. 1868 postanawia, że pertraktacye spadkowe po zmarłych we Włoszech poddanych tunetańskich mają być przeprowadzane według ustaw włoskich, także układ francusko-włoski z r. 1884 i inne wskazują, że konsul francuski we Florencyi bezzasadnie do sprawy spadkowej po Hassimie paszy się wmięszał. Spór trwa nierozstrzygnięty, ale nie ulega wątpliwości, że dzienniki francuskie sztucznie go rozdmuchały. Stwierdza to *Republique française*, gdy donosi: W ministerstwie spraw zagranicznych panuje wielki niepokój. Flourens uskarżał się z powodu zwłoki w uregulowaniu zajścia we Florencyi i zawiadomił rząd włoski, że gdyby podobne wykroczenie przeciw konsulowi powtórzyło się, poseł musiałby być odwołanym, a nadto musiałyby być zastosowanemi wszelkie środki, których użycie nakazuje honor i interesa Francyi."

Zapewniają, że minister Crispi wystosował okólnik do reprezentantów Włoch przy zagranicznych dworach z wezwaniem, aby zwróciły uwagę rządów, przy których są uwierzytelnieni, że jubileusz papieski odbył się w zupełnym porządku i bez wszelkich przeszkód, mimo, że pośród pielgrzymów było wielu nieprzyjaciół jedności włoskiej, którzy usiłowania robili, aby porządek zakłócić i nieprzyjaźń swą względem Włoch zademonstrować. Rząd włoski okazał w czasie jubileuszu największą swą pobłażliwość i ostatnią granicę, poza którą wolność kościoła rozciągnąć się nie może.

Jubileusz Platona Kosteckiego.

W sali kasyna miejskiego we Lwowie odbył się wczoraj akt uczczenia trzydziestoletnich zasług obywatelskich, na niewdzięcznej dziennikarskiej niwie położonych, przez p. Platona Kosteckiego.

Do zapełnionej publicznością sali wprowadzili jubilata: redaktor *Gazety Nar.* p. Zajączkowski i redaktor *Dzien. Polsk.* p. Kazimierz Ostaszewski-Barański. Prezydent Lwowa p. Mochnacki wręczył jubilatowi w upominku złoty zegarek z herbem Polski, Rusi i Litwy, i przemówił jak następuje:

„W tej uroczystej chwili, gdy święcisz obchód 30-letniej Twej dziennikarskiej i obywatelskiej pracy, pozwól aby liczne grono Twoich przyjaciół i wielbicieli przez usta moje złożyło hołd zasługom Twoim około dobra Ojczyzny.

„Nie walczyłeś wprawdzie za nią mieczem, lecz walczyłeś piórem, a 30 lat tej ciężkiej walki, to czas dostateczny, aby poznać hart Twojej duszy i siłę Twego oręża. Trzydzieści lat wytrwałej walki, to czas nie lada i nie jeden z Twoich druhów legł wśród zawodu, Ty zaś pozostałeś zawsze ten sam z tą duszą piękną a wiecznie młodą, z tym niespożytym zapałem, z tym orlim polotem myśli i ducha. Przyświecajże i nadal naszej młodzieży jako wzór cnót obywatelskich, jako charakter czysty i nieskazitelny, jako szczery patryota i prawy syn Ojczyzny. Przyjm zacny Mężu te skromne dary, które Ci niesie w ofierze grono Twych przyjaciół i wielbicieli, a przyjm je z takiem ciepłem Twego szlachetnego serca, z jakiem Ci je podają".

Po odpowiedzi jubilata, która do łez poruszyła obecnych, imieniem dziennikarstwa przemówił redaktor naszego pisma poseł Romanowicz.

Przemówienie to według *Dzien. Polsk.* było następujące:

„Czcigodny a serdecznie ukochany nasz Jubilacie! Dziennikarska republika nasza wydała mi nakaz — a serce moje radośnie ten nakaz przyjęło — abym jej imieniem stanął dziś przed Tobą i powiedział Ci, dlaczego tak Cię czcimy i tak kochamy i dlaczego dzień dzisiejszy, nas zwłaszcza, dziennikarzy, tak wielką radością i prawdziwą dumą przejmuje.

„Trzydzieści lat pracy dziennikarskiej — trzydzieści lat tego codziennego rozdawania siebie samego na rzecz sprawy pospolitej, rozdawania się cząstkami, ale tak, by w każdej cząstce biło serce i myśl narodowa drgała — trzydzieści lat ciągłej, czujnej straży, zkąd i jaki wróg się zbliża i jaką nową broń naostrzył i jak go najpewniej odeprzeć — trzydzieści lat tego ciągłego, sumiennego poczucia odpowiedzialności za rzucone w naród myśli i tego codziennego obliczania się ze sobą, ażali na drodze za dobrą uznanej, nie postawiło się błędnego kroku — co takie trzydziestolecie znaczy, ci tylko ocenić mogą, którzy sami, choć przez czas krótszy, życiem tem żyją.

„A łatwiejsze ono dla nas dzisiaj, niż było dla was, którzyście dziennikarstwu polskiemu w tym kraju pierwsze torowali drogi, łamiąc się z trudnościami, dla nas już dziś nie istniejącemi. — Walczyć wam przyszło z cenzurą z systemem ostrzeżeń zakazów i zawieszenia dzienników i ciągłą grozą więzienia — walczyć wam przyszło z uśpieniem ogółu, który musieliście z pod lodów ciężkiej reakcyi do nowego budzić życia. — To też wasz *Przegląd Powszechny* a po nim *Dziennik Polski* był jak ta trąbka na pobudkę grająca — a młodzi braliśmy w piersi jej dźwięki i budzili się, i przy waszych sercach zagrzewali, i od was hasła brali i kierunki, i waszą myślą się karmili. A gdy nieprzyjaźny ówczesny rząd zagasił na chwilę rozniecone przez was ognisko, wyście wnet założyli drugie, które przetrwało do dziś zmienne koleje losów, i przy którem Ty drogi nasz Platonie do dziś wytrwałeś. Z tyle zasłużoną w dziennikarstwie naszem *Gazetą Narodową* imię Twoje nierozerwalnie związane.

„Nie to jednak rzecz główna, żeś przez lat 30 w ciężkim zawodzie naszym wytrwał — lecz jak wytrwałeś. Kto zna dziennikarstwo obce, a choćby tylko najbliżej z nami sąsiadujące, i nasze z niem porówna — przyznać musi naszemu jedno: czystem jest, a pojmowanem nie jako interes lecz jako odpowiedzialna służba narodowa. A jeżeli o tem wspominam, choć sam dziennikarz i choć w imieniu dziennikarzy przemawiam — to dla tego, że lwią część zasługi w tem, co naszą jest chlubą, Tobie kochany Platonie przypada, bo czystą była zawsze i jest Twoja ręka, a zawód swój pełnisz, jako odpowiedzialną narodową służbę.— A do służby tej miałeś prócz wielkich zalet umysłu — nieograniczoną a płomienną miłość ojczyzny — niosłeś zapał niespożyty, prawdziwie młodzieńczy, którym dziś jeszcze młodych zawstydzać możesz, choć Ci ponoś już trochę pobielała głowa.

„Oto dlaczego czcimy Cię i kochamy— oto dlaczego zakłóciliśmy dzisiaj Twój spokój i przerwali Twą pracę, aby się tu Tobą nacieszyć. A teraz przyjm bracie nasz od rzeszy dziennikarskiej skromną dnia dzisiejszego pamiątkę. Umieściliśmy tu nasze wizerunki, aby Ci one przypominały tych, co w jednym z Tobą zastępie walczą i pracują, tych, co się tu dziś zebrali i tych, co przybyć nie mogli, lecz myślą i sercem są z nami. A patrząc na te wizerunki, wiedz, że serce każdego z tych, których one wyobrażają, przejęte dziś tem serdecznem życzeniem, abyś w długie jeszcze lata przyświecał nam wzorem i zapałem swoim nas rozgrzewał, żebyś doczekał najbardziej upragnionego plonu i Twego zacnego posiewu — i żeby kiedyś 50-letni jubileusz Twej pracy i zasługi obchodziła Polska i Ruś swobodna!"

Gorącem i serdecznem było jeszcze przemówienie weterana z 1831 roku, czcigodnego Mieczysława Darowskiego, który wręczył jubilatowi egzemplarz „Błogosławionej" Lenartowicza.

Trzy dziewczątka, ubrane w narodowe stroje oddeklamowały piękną, znaną „modlitwę" ułożoną przez jubilata, który w odpowiedzi odczytał dłuższy o patryotycznym nastroju wiersz p. t.: „Trzy nadzieje".

Imieniem „Sokoła" przemawiał p. Dziędzielewicz; imieniem młodzieży handlowej p. Bardasz imieniem akademików, którzy nadali jubilatowi godność członka honorowego „Czytelni" p. Brajki. Imieniem Stowarzyszenia „Skała" przemawiał ksiądz Stupczyński; imieniem księgarzy p. Gubrynowicz. Na uroczystości byli także obecni delegaci „Gwiazdy" i drukarzy lwowskich. Okrzyk „Niech żyje Platon Kostecki" z zapałem powtórzyli wszyscy zebrani.

Wieczorem w sali Kasyna mieszczańskiego odbyła się na cześć jubilata uczta, w której przeszło sto osób wzięło udział.

Kronika.

Kraków, 19 stycznia.

Rocznica powstania narodowego 1863 r. święconą będzie w niedzielę 22 bm. nabożeństwami i poważnemi wieczorami, połączonemi z odczytami w wielu miastach i miasteczkach całego kraju.

Po upływie 25 lat od wybuchu powstania, które tak krwawo w historyi naszej się zapisało, słusznem jest i godziwem w skupieniu ducha i nabożeństwach rozpamiętywać wypadki i nieszczęścia, jakiemi dotknięte zostały wszystkie polskie rodziny.

Jak już donosiliśmy, w Poznaniu nawet nie zabroniły pruskie władze odprawienia nabożeństwa za spokój dusz uczestników ostatniej naszej walki o niepodległość.

Cicha praca nad odrodzeniem całego narodu, a cześć dla tych, którzy życie nieśli w ofierze na ołtarzu ojczyzny, to jedyne nasze sposoby obchodzenia pamiętnej każdemu i doniosłej narodowej rocznicy.

Walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego. W dniu 21 stycznia 1888 t. j. w sobotę o godzinie 6 po południu odbędzie się w Sali Radnej miasta Krakowa walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego, połączone z zebraniem miesięcznem. Porządek dzienny: 1) Uchwalenie budżetu na rok 1888. 2) Wybór wydziału w myśl art 7 statutu. 3) Wybór dwóch delegatów do sprawdzenia rachunków 4) Zmiana art IV, XIII i XVII statutu. 5) Referat prof Kasparka o stanowisku obcych w państwie. 6) Przypadek z praktyki poda not. Konstanty Lipowski. Po posiedzeniu odbędzie się zebranie towarzyskie w hotelu Drezdeńskim.

Magistrat ogłasza. Począwszy od dnia 20 do 31 stycznia b. r. w Wydziale V. magistratu wyłożoną będzie do przejrzenia lista roczna osób do służby w pospolitem ruszeniu obowiązanych, w roku 1869 urodzonych. Mylnie zapisani lub pominięci w liście rocznej mogą wnosić w terminie powyższym piśmienne lub ustne uzasadnione zgłoszenia. Wykreślenia z listy żądać mogą ci, którzy: *a*) w innej gminie prawo przynależności nabyli; *b*) do armii stałej, marynarki, rezerwy zapasowej, obrony krajowej lub żandarmeryi dobrowolnie wstąpili: *c*) ci, którzy otrzymają świadectwa uwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu; i *d*) z państwa austryackiego za zezwoleniem władz wyemigrowali. Zarazem magistrat zwraca uwagę na osnowę paragrafu 16 rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z d. 19 stycznia 1887 r. l. 5 dz. u. p., według którego mogą ci, którzy w wojsku nie służyli, uzyskać stopień oficera w pospolitem ruszeniu, jeżeli mają odpowiednie stanowisko społeczne, używają należytego poważania i zasługują na zaufanie. Starający się o uzyskanie stopnia oficerskiego winni wnieść w myśl paragrafu 18 ustęp 85 podania bez stempla do politycznej władzy miejsca zamieszkania (w Krakowie do magistratu). W podaniach tych wymienić należy rok urodzenia, gminę przynależności i powiat, ukończone szkoły, znajomość języków i stanowisko społeczne proszącego, tudzież zobowiązać się do odbycia kursu szkoły dla oficerów, względnie do złożenia egzaminu oficerskiego, a zarazem załączyć rewers w paragr. 16 powołanego wyżej rozporządzenia przepisany. W końcu nadmienia się, że dla osób żądających uwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu z powodu wad cielesnych i umysłowych ustanowioną będzie w myśl paragrafu 14, ustęp 52, wspomnionego rozporządzenia ministeryalnego komisya gminna asenterunkowa. Bliższych wyjaśnień udzieli Wydział V. magistratu w godzinach urzędowych od 11 do 2 z południa.

Otrzymujemy następujące pismo: Szanowną redakcyę *Nowej Reformy* upraszam o zamieszczenie w dzienniku następującego oświadczenia: Panów członków komitetu pełnego zeszłorocznej wystawy krajowej i panów wystawców, którzy w myśl uchwały pełnego komitetu z dnia 13 października 1887 roku w składce na upominek dla dyrektora wystawy p. dra Faustyna Jakubowskiego udział wzięli, zawiadamiam niniejszem, iż zebrana na ten cel kwota 396 złr. i 65 ct. wręczoną została p. prezydentowi Szlachtowskiemu, by stosownie do życzenia p. Faustyna Jakubowskiego użytą była na stypendyum dla rzemieślnika, chcącego uzupełnić swe wiadomości zawodowe za granicą. Lista składek może być w kantorze p. Alberta Mendelsburga przejrzaną. W imieniu komisyi *ad hoc* przez komitet wybranej.

Dr. *H. Jordan*

Wenta tegoroczna urządzoną będzie, jak zwykle, w sali redutowej dn. 21, 22 i 23 lutego. Nie chcąc przeszkodzić zabawom karnawałowym, obrałyśmy czas postu, jako stosowniejszy do miłosiernych uczynków. Mamy nadzieję, że to nam uwzględnionem zostanie.

Z. W.

Piąty odczyt prof. Cybulskiego odbędzie się w niedzielę 22 stycznia. Początek o godzinie 4. Bilety są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, lub przy wstępie. Treść wykładu: Znużenie mięśni. Zmiany chemiczne w mięśniach podczas stanu czynnego. Zjawiska elektryczne (doświadczenie Galwaniego). Odżywianie mięśni. Śmierć mięśni i stężenie pośmiertne. Mięśnie gładkie. Budowa nerwów, rdzenia i mózgu.

Na balu akademickim, który się odbędzie 23 bm. raczyły dalej przyjąć obowiązki gospodyń pp. Adamkiewiczowa, Goetzowa z Okocima, Hallerowa, Iskrzycka, Kawecka, hr. Sierakowska, hr. Tarnowska. Nadto przyjęli obowiązki gospodarzy: prezes Majer, poseł Madeyski, rektor Spis, prof. hr. Tarnowski.

W Czytelni akademickiej staraniem niedawno założonego „Kółka muzycznego", odbył się onegdaj wieczorek ku uczczeniu pamięci kompozytora „Halki", jako w dniu 30 rocznicy od pierwszego wystawienia tej opery. Program składał się wyłącznie z polskich kompozycyi, a wykonanie nic nie pozostawiało do życzenia. Licznie zgromadzeni akademicy przyjemnie spędzili wieczór, oklaskami wyrażając wdzięczność dla wykonawców urozmaiconego programu.

Z zarządu szpitala św. Łazarza z powodu wzmianki zamieszczonej w ubiegłym tygodniu w kronice, iż w łazienkach szpitalnych silnie czuć się dawał odór gazu, otrzymujemy pismo podpisane przez p. Nycza, który zawiadamia nas, iż „w sobotę 7 b. m. po południu rzeczywiście bardzo silnie dał się czuć gaz w łazienkach, lecz jak sprawdzono, odór nie pochodził z rur gazowych, lecz spowodował go robotnik blacharski, pracujący naówczas w łazienkach przy naprawie wanien, „który miał na sobie odzież oblaną wodą, wypuszczoną z rur gazowych"

Żałować trzeba, iż spostrzeżenia tego szanowny zarząd szpitala nie zakomunikował nam od razu, lecz ograniczył się na zapewnieniu zarządu gazowni, iż kronikarska wiadomość była bezpodstawną, gdy tymczasem obecnie fakt potwierdza, — i zawiadamia o przyczynie, której my badać nie mieliśmy obowiązku, ani sposobności.

Zmarli Dominik Jarolim, urzędnik magistratu krakowskiego i sekretarz miejscowy Rady szkolnej, zmarł onegdaj w 32 roku życia.

Bitwa pod Bochnią Pod tym sensacyjnym tytułem wyszedł zeszyt pierwszy zapowiedzianego w Lipsku szeregu broszur dotyczących oczekiwanej wojny. Całe wydawnictwo wychodzić ma pod tytułem: „Walne bitwy europejskiej wojny". (*Die Entscheidungsschlachten des europ. Krieges*). Autorem broszury, do której dołączona mapa placu działań wojennych, jest znany pisarz Karol Bleibtreu.

Konkurs Sąd krajowy krakowski otworzył uchwałą z 14 b. m. l. 1.352 konkurs do majątku Stanisława Sadowskiego, utrzymującego kram korzenny i wyszynk wódek w Krakowie Wielopole l. 1. Komisarzem konkursowym ustanowiono sekretarza rady sądu kraj. wyż. dra Władysława Polityńskiego, a tymczasowym zarządcą adw. dra Antoniego Dobiję. Wybór zarządu odbędzie się 31-go b. m. Zgłoszenia wnosić należy do dnia 14 marca

---

ludzką tknięte, zagęszczone, splecione, przez które człowiekowi przedrzeć się trudno. Tam źwierz dziki zakłada swoje gniazdo i odpoczywa z szumem tylko drzew nad głową. Walą się tu od wiatrów kłody, spadają jedne na drugie i próchnieją stosami, porastając mchami i krzewami; oplata je chmiel dziki, opasują bujne chwasty. Naprzemian, to gąszcze ciemne, przecięte sączącym się przez warstwy niedogniłych liści strumykiem, to polanki i łąki, to bory wypalone i przezroczyste, to zapusty młode i gęste, to znów błota, niziny i zarośla....

Jednak najpiękniejszą ozdobą Litwy są dwie jej stolice: Wilno i Kowno — główne miasto Żmudzi, tej ziemi świętej, na której światło dzienne ujrzałem.

Przy ujściu Wilii do Niemna, schowane w dolinie, wśród gór i pagórków leży Kowno. Z północnej strony piaszczyste wyżyny, otaczające brzegi tych dwóch rzek, są tak strome, że niepodobna na nie się wdrapać, tylko berberys pnąc się z kamienia na kamień, kwieciem swem czerwieni ścianę, zakrywającą miasto od północnych wiatrów. Wielki most łyżwowy łączy Kowno z drugim górzystym brzegiem, na którym rozsiadły się dęby wiekuiste. Góry te są tak piękne, widok z nich na Kowno, na połączenie dwóch rzek, na dalekie okolice, tak śliczny, że uniesieni tym widokiem pogańscy ojcowie, przeznaczyli to miejsce na pomieszkanie bogini piękności i miłości — *Aleksoty* i nazwali ten gaj i te wzgórza „Aleksotą."

Samo Kowno, po tylu oblężeniach, po trzynastu pożarach, które do szczętu zniszczyły miasto nie jest ładne. Moskale zniszczyli je do reszty, zamieniając klasztory i kościoły na wojskowe magazyny. W jednym z nich, nad samym brzegiem Niemna, nawieziono siana, chociaż na ołtarzu jeszcze krzyż pozostał; po kątach stoją figury świętych, służące do wieszania chomontów. Na placu przed katedrą stoi pomnik w bizantyjskim stylu, z kannibalskim napisem: „przyszło do Rosyi 700.000 Francuzów, wyszło 70.000 tylko!"

Wsławiona piórem Mickiewicza Kowieńska dolina została zeszpecona barbarzyńską ręką północnych cywilizatorów, którzy wycięli otaczające ją dęby. Był tam wielki kamień, na którym poeta siedząc marzył i układał swe boskie pieśni. Mikołaj rozkazał kamień ten rozbić i rzucić na szosę, żeby nie zostawić żadnej pamiątki po wieszczu litewskim. — Prześliczny kościół i klasztor Kamedułów, który wybudował Pac, aby przebłagać niebo za wielkie swe grzechy. Moskale zabrali i przerobili na prawosławny monaster, wyrzuciwszy z grobów kości założyciela i jego dzieci. To ciche i urocze ustronie nad brzegiem Niemna, gdzie niegdyś zbierały się tłumy ludu, dziś każdy omija, żeby nie spotkać się z pijanym i rozpasanym na wszelką rozpustę popem.

Mieszkańcy Kowna przed ostatniem powstaniem byli to w większej części urzędnicy biedni i biuraliści, żyjący z nędznego skarbowego żołdu. Więksi właściciele mieszkali w majętnościach swoich, rzadko tylko przyjeżdżając na sejmiki, lub dla interesów w rządowych instytucyach. Życia w Kownie w r. 1861 prawie żadnego nie było; nawet teatr urządzony w starożytnej świątyni Perkunasa nie wiele ściągał publiczności. Każdy przeżywszy pewien czas w tem mieście, powiedziałby zapewnie, że mieszkańcy jego do niczego nie są zdolni, oprócz przepisywania papierów w kancelaryach, chyba do pohulanki, do kieliszka, do preferansa i do plotek. A jednak Kowno pierwsze na Litwie dało znak, że polskie w niem bije serce, jak tylko doń doleciały echa hymnów śpiewanych nad brzegami Wisły.

(C. d. n.)

b. r. Termin likwidacyjny wyznaczony na dzień 14 kwietnia b. r. o godz. 10.

Dr. Ebers, dyrektor rządowego zakładu wodoleczniczego w Krynicy, wyjechał niedawno na kilka miesięcy do Paryża, dla zrobienia nowych badań i studyów w zakładzie chorób uerwowych „Salpetiere", zostającym pod kierunkiem profesora Charcota, używającego głośnej sławy w szerokich kołach świata lekarskiego. Dr. Ebers pracował już przed kilku laty w tym słynnym i wzorowo, podług najnowszych wymagań nauki, urządzonym zakładzie, w którym szukają pomocy chorzy przybywający z rozmaitych stron świata i gdzie nader ciężkie i powikłane wypadki chorobliwe, nie mniej też metoda stosowana przy ich kuracyi, nastręczają lekarzowi wyborną i w swoim rodzaju jedyną sposobność do obserwacyi i studyów newropatologicznych.

Ze Lwowa. P. Antoniego Michałowskiego, posła żywieckiego, z powodu jego imienin podejmowało grono posłów wspólną ucztą. Z posłów różnych odcieni przemawiali przy toastach pp Weigel, rektor Spiss, Fruchtmann, Kapri hr. Mieroszewski, ks. Kopyciński, Uderski, Mroczkowski i t. d.

Bal dublańczyków, który się odbył z całą wystawnością i charakterystyką zabawy rolników przez przybranie sal kasyna emblematami gospodarczemi — należał do świetniejszych w tegorocznym karnawale.

Tarnów 16 stycznia. (Koresp. *Nowej Reformy*). Celem pomnożenia funduszu przeznaczonego na zakupno przedmiotów posilających dla rannych i chorych żołnierzy stacyi przestankowej w Tarnowie, urządza wydział dam Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża bal w dniu 28 stycznia b r. w sali kasynowej. Obowiązki gospodyń przyjęły damy wydziałowe Stowarzyszenia: Izabella ks. Sanguszko, Paulina ks. Ponińska, Leontyna hr. Kielmansegg, Antonina Hora, br. Desirée Ihrbensky i Elżbieta Hoborska.

Z Warszawy. Napisaną przez pp. Michała Wołowskiego i Józefa Kotarbińskiego 5-aktową komedyę „Nie wypada", której w Krakowie policya grać zabroniła, wystawiono po raz pierwszy w teatrze Rozmaitości z powodzeniem, o którem świadczyły — jak się wyrażają recenzenci — popękane od oklasków rękawiczki.

Grono amatorów starożytnych miniatur powzięło zamiar urządzenia specyalnej wystawy, która ma być urządzoną w salonie Krywulta.

W Tarnobrzegu otwiera kancelaryę adwokacką dr. Antoni Surowiecki z Krakowa.

Apostoł prawosławia. Przed rokiem mniej więcej obiegała w dziennikach wiadomość o przyjęciu prawosławia przez niejakiego Frenkla, b. wychowańca OO. Zmartwychwstańców. Chrzest odbył się w Warszawie, a *Dniewn. warsz.* mocno się tem cieszył. Tymczasem obecnie pokazuje się, że ów Frenkel to zwyczajny oszust Czytamy właśnie o nim w *Kijowskiem Słowie* co następuje: „Dnia 21 grudnia (st. st.) roztrząsana była w Kijowie sprawa niejakiego Frenkla. Człowiek ten pojawił się w Kijowie przed półtora rokiem i zdołał dostać się do sfer wysokich towarzyskich, protegujących ideę słowiańską. Frenkiel przedstawił się jako patryota z Galicyi, mówił, że pierwotne wykształcenie otrzymał w Krakowie w jednym z tamecznych instytutów naukowych, a na zakończenie edukacyi wyprawiono go do Rzymu do kolegium jezuickiego. Z Rzymu udał się do Adryanopola, jako misyonarz katolicki, lecz pozostawał tam nie długo i powrócił do Krakowa. Jeszcze na ławie szkolnej — jak mówił Frenkiel — czuł wstręt nieprzezwyciężony do nauki jezuickiej i zapragnął uwolnić się z pod jej jarzma. Idea patryotyczna słowiańska owładnęła jego duszą. Z zapałem miłości udał się do gościnnej Rosyi, aby wstąpić do jednej z tamecznych akademij duchownych. Przybył do Warszawy i tam przeszedł na religią prawosławną. Młody człowiek był takim entuzyastą, że pozyskał sobie serca wielu ludzi poważnych. Dla urzeczywistnienia swych rozległych planów brakowało mu tylko środków materyalnych... poczciwi ludzie, według możności, pomogli mu pieniężnie. Ale Frenkiel wiele mówił, a działalność swą obrócił jedynie na restauracye i bilardy warszawskie. Ta okoliczność ochłodziła jego protektorów i młody słowianofil musiał opuścić Warszawę. Frenkiel przybywa do Kijowa; tutaj odgrywa znowu rolę patryoty słowiańskiego, wiele mówi, ale do seminaryum duchownego nie wstępuje. Tymczasem hula po restauracyach w Kijowie. Życie wesołe, jakie prowadził Frenkiel, wymagało znacznych kosztów, a oszukani protektorowie dostarczyć już ich nie chcieli. A zatem pomysłowy człowiek uprawiał szantaż i zbierał składki na znanego O. Naumowicza, jakoby znajdującego się w potrzebie. Składki te były bardzo znaczne, po 100 i 150 rubli. Przez jakiś czas trudno było policyi odkryć oszusta, aż nareszcie na ślad jego natrafiła. Frenkiel skazany został na dwa miesiące więzienia."

Mianowania Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądowego w Tarnowie, Andrzeja Niedzielskiego, sędzią powiatowym w Żabnie; adjunkta sądowego, Wilhelma Seidlera, zastępcą prokuratora państwa w Przemyślu; wreszcie Marcelego Gilewicza, naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Bronisława Kawskiego z Żabna do Wojnicza.

Repertoar teatru krakowskiego.

W piątek 20 stycznia: Pierwsze przedstawienie paryskiej operetki, złożonej z 40 osób ze słynną primadonną panną *Franciną Decroza*. Daną będzie: „Maskota, dziecię szczęścia", operetka w trzech aktach Audrana.

W sobotę 21 stycznia: Na dochód Leona Stępowskiego; „Nasi poczciwi wieśniacy", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

⁂ Doroczny konkurs sztuk pięknych w Warszawie przyznał następujące nagrody:

W dziale malarstwa nagrodę pierwszą przyznano Annie Bilińskiej z Paryża za dwa portrety — własny i „Mężczyzny"; nagrodę drugą Wojciechowi Gersonowi za „Widmo królowej Barbary".

Odznaczenia, czyli listy pochwalne: pierwszy Samuelowi Hirszenbergowi z Monachium za „Jeszyboth", drugi Władysławowi Ciesielskiemu z Paryża za krajobraz „Potop" (dąb w Fontainebleau), trzeci Lucyanowi Wędrychowskiemu z Krakowa za „Kuszenie św. Antoniego".

W dziale rzeźby pierwszą nagrodę otrzymał Stanisław Lewandowski z Krakowa za figurę: „Słowianin zrywający pęta".

W dziale budownictwa nagrodę pierwszą Władysław Marconi za projekt domu dla zarządu gminy izraelickiej w Warszawie; nagrodę drugą pp. Tołwiński i Dąbrowski z Odessy za projekt szpitala dla m. Mikołajewa; list pochwalny wreszcie dostał Jan Hinz za projekt gmachu wystawy sztuk pięknych.

⁂ Fawcett Henryk: Płaca i zarobki. — Tłomaczenie z angielskiego I. Świętochowski. Warszawa 1887 (180 str. 1 rub. 25 kop).

Książka nie mniej zajmująca, jak osobistość jej autora Fawcett, zmarły przed trzema laty, profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie w Cambridge, a przez czas długi dyrektor wydziału poczt i komunikacyi w ministerstwie, był ślepym od 25 roku życia. Wzrok stracił skutkiem wypadku na polowaniu w czasie, gdy się gorąco dobijał o wybór do parlamentu. Oślepiony nie zaprzestał zabiegów i w siedm lat później udało mu się pozyskać mandat, ale był już wówczas od dwóch lat profesorem uniwersytetu i autorem „Podręcznika ekonomii politycznej", dzieła, które postawiło go w rzędzie najznakomitszych ekonomistów angielskich. Dzieło to nadzwyczajnem cieszyło się powodzeniem, a gdy w kilka lat później w szóstem pojawiło się wydaniu, wyjęto z niego pięć rozdziałów, traktujących o kwestyi robotniczej i wydano dla spopularyzowania poglądów autora, jako osobną broszurę.

Broszura ta z poprawkami autora, dożyła niezliczonej liczby edycyj i na wszystkie prawie języki europejskie była tłomaczona.

Doczekała się obecnie przekładu polskiego, za co tłomaczowi i nakładcy szczera należy się wdzięczność. Poglądy autora, będącego skrajnym zwolennikiem *self-help'u*, wykluczającego interwencyę państwa, mogą się wydać niekiedy przestarzałemi wielbicielom oportunizmu, umiejętność jednak po pewnym przeciągu lat powraca częstokroć do zasad, które pod wpływem czasowych względów za przeżyte poczytywała. Stać się to łatwo może z niejedną tezą Fawcetta, a już i dziś argumenta jego przeciw postulatowi regulowania zarobków przez państwo, niewielu znajdą przeciwników. To co mówi za bezpłatnością szkół, za potrzebą fachowego wykształcenia robotników, za stowarzyszeniami współdzielczemi i udziałem w zyskach przedsiębiorstwa, za kasami chorych i wzajemnej pomocy, trafić musi każdemu do przekonania, a obrona *trade-unions*, związków robotniczych i wolności zmów zawiera nader poważne argumenta, które tem więcej zasługują na uwagę wobec bardzo umiarkowanych poglądów i stanowiska autora. Wielce zajmującym jest także rozdział poświęcony prawu o ubogich i instytucyi domów pracy. Godne przetłumaczenia były także *Essays* tego autora i rozprawa „O pauperyzmie" a wreszcie wydany po jego śmierci pogląd na genialne pomysły Fawceta w kwestyi organizacyi poczt i dokonane przez niego na tem polu reformy.

Dział ekonomiczny.

Budżet rosyjski na rok 1888. Zestawiony już przez ministeryum skarbu w Rosyi budżet na rok bieżący, wykazuje w dochodach zwyczajnych państwa sumę 851,767.628 rs. Dochody nadzwyczajne zaś składać się będą z pozycyj: a) zwrot kosztów wojennych 3,722.100 rs.; b) wkłady w banku państwu 715.000 rs.; c) zwroty od kolei 1,000.000 rs.; d) przedawnione kapitały specyalne oddane do rozporządzenia fiskusa 2,566.910 rs.; e) reszta realizowanej 4% pożyczki państwowej z r. 1887 w sumie 25,780.850 rs., razem 33,724 895 rs., dodawszy zaś do tej sumy rs. 2,581.587 z innych pozycyj, okaże się, że ogólny dochód państwa w r. b wyniesie 888,082.110 rs.

Wydatki zwyczajne wynosić będą 851,242.423 rs., nadzwyczajne zaś na budowę kolei i portów 34,250.100 rs., wydatki różne 2,589.587 rs., czyli razem 888,082.110 rs.

Z zestawienia tego wynika, że preliminarz dochodów państwa na r. b. przewyższa zeszłoroczny o 58,569.862 rs., wydatki zwyczajne wynosić mają o 32,486.023 rs. więcej, niż na r. z.; ale za to wydatki nadzwyczajne o 14,164.095 rs. mniej. Na budowę portów preliminowano w budżecie 3,290.350 rs.

Powiększenia dochodów spodziewa się ministeryum z podwyższenia podatku gruntowego i z opłat handlowych, trunkowych, tabacznych, stemplowych i kolejowych, zmniejszenia zaś z produkcyi cukrów i z opłat wykupnych. Wydatki powiększyć się mają pomiędzy innemi w rubryce opłat na rzecz długu państwowego, dalej wskutek podwyższenia emerytur, na cele oświaty ludowej, a zmniejszą się zaś na departament wojny. Ministeryum wyjaśnia, że preliminarz na r. 1888 ułożony został przy pewnej przewyżce dochodów dzięki objawom ogólnego zwrotu w życiu ekonomicznem ku lepszemu. Głównemi objawami są: wzrost wkładów w kasach oszczędności, ożywienie handlu, które uwidoczniło się na jarmarku niżegorodzkim, powiększenie dochodu z dróg żelaznych, więcej zadowalniający wpływ podatków bezpośrednich, postęp we wpływie dochodów skarbowych z akcyzy i obfite zbiory. W położeniu ekonomicznem jest jednak wiele stron ujemnych, które mogą być usunięte dopiero stopniowo przy gorliwej pracy i oszczędności przez uporządkowanie zarządu i przedsięwzięcie środków, które w części usuną istniejące jeszcze przeszkody w rolnictwie, handlu i przemyśle, a w części takich, któreby działały wprost na ich rozwój. Objawy zwrotu ku lepszemu umożebniły usunięcie niedoboru, który w roku 1886 wynosił 51 milionów rs., zaś w r. 1887 36 milionów. Ministeryum skarbu wyjaśnia dalej, że wspólne działanie wszystkich środków powinno powiększyć dochody państwowe o 52 milionów rs, w preliminarzu umieszczono jednak tylko 30·2 milionów, po części dlatego, że niektóre środki działać będą zwolna, a po części, że przy wprowadzeniu nowego podatku pewna część przedmiotów podlegających opodatkowaniu usuwa się z pod kontroli, a wreszcie dlatego, że niektóre podwyżki podatków mogą spowodować zmniejszenie się konsumcyi przedmiotów opodatkowanych.

Co wyżej przytoczono, jest streszczeniem sprawozdania ministra skarbu, Wiszniegradzkiego. Przewidywania bardzo korzystne o wyrównaniu budżetu a nawet przewyżce dochodów nad wydatkami mogłyby się spełnić pod warunkiem niezamąconego spokoju. Atoli tak nie jest, — przeciwnie, świat finansowy nie wierzy w żadne zapewnienia pokojowe ze strony Rosyi, bo wie, że układ preliminarza budżetowego jest bardzo naciągnięty, że Rosya chciałaby tylko zyskać na czasie, aby w dogodniejszych warunkach zaciągnąć pożyczkę, nie na inwestycye pokojowe, lecz na cele wojenne.

Wiedeński targ bydła rogatego. Wiedeń. d. 16 stycznia. Na targowicę przypędzono ogółem 2994 sztuk opasowego i 1070 sztuk chudego, ogółem 4064 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 533 sztuk opasowych i 28 sztuk chudych, z Bukowiny opasowych 234 i chudych 8 sztuk. Ogółem przepędzono o 560 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 236 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był nadzwyczaj ociężały. Ceny przeciętnie spadły o 2 złr. Nie sprzedano 244 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 46 do 51 złr., towar przedni wyjątkowo 58 do 59 złr., węgierskie woły opasowe 47 do 53 złr, towar przedni 54 do 58 złr.; z innych krajów koronnych woły opasowe 48 do 54 złr., towar przedni 55 do 59 złr.; wyjątkowo 60 do 61 złr.; krowy 44 do 51 złr.; buhaje 45 do 53 złr., za cetnar metryczny towaru zabitego; bydło hude płacono po 21 112 złr. za sztukę.

Targ nierogacizny. Wiedeń, dnia 17 stycznia. Na dzisiejszy targ dostarczono ogółem 80.92 sztuk nierogacizny, w tem z Galicyi i Bukowiny 4621 sztuk, z Węgier 3065 sztuk.

Płacono za towar wyborowy po 45 — 46 ct, wyjątkowo po 46½ ct, za towar średni po 43—44 ct., za lekki po 38 do 42 ct., za prosiaki po 28 do 36 ct. za kilogram żywej wagi bez podatku konsumcyjnego.

Na targowicach wiedeńskich w tygodniu ubiegłym było: 3705 sztuk bydła rogatego po 42 do 60 złr. za cetn. metr.; 3771 sztuk cieląt zabitych po 30 do 54 cetn. za kil. i 39 żywych po 26 do 40 cetn; 447 jagniąt po 6 do 13 złr. za parę; 378 owiec zabitych po 26 do 44 za kilgr.; 373 owiec żywych po 8 do 22 złr. za parę wreszcie 529 sztuk świń zabitych po 40 do 52 cetn. i 19.453 żywych po 35 do 47 cetn. za kilo bez podatku konsumcyjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 19 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	750 3 mm	752 2 mm	754 5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—7°,2	—3°,4	— 2°,6
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	SW 3	W 3	W 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	90%	93%	72%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	10	10 śnieg

Uwagi: Chwilami trochę śniegu.

Telegramy „Nowej Reformy";

(Prywatne.)

Lwów, 19 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu dowiedziano się już stanowczo, że Sejm będzie odroczony, a nie zamknięty.

Dziś uchwalono ustawę budowniczą dla miast i miasteczek w trzeciem czytaniu. Również uchwalono wnioski komisyi prawniczej o projekcie p. Madejskiego w sprawie reformy sądowego postępowania niespornego, dalej komisyi podatkowej o wniosku p. Koziebrodzkiego w sprawie poboru podatków gminnych, — przemysłowej o wniosku p. Uderskiego w sprawie dostaw i budowli kolejowych i wojskowych, komisyi szkolnej o wniosku p. Stadnickiego i o zmianie ustawy szkolnej, — wreszcie komisyi przemysłowej o statucie krajowej komisyi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

Przy wniosku komisyi budżetowej o 5000 złr. subwencyi na pokrycie niedoboru krajowej wystawy krakowskiej — zabiera głos p. Antoniewicz, dowodząc, iż należy przejść do porządku dziennego.

Godzina 2½; — posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń 19 stycznia. *Correspondance de l'Est* donosi z Petersburga, że doniesienie *Kolnische Ztg.*, jakoby drugi kaukazki korpus armii wysłany został ku granicy austryackiej, jest fałszywe.

Wiedeń, 19 stycznia. Z kompetentnego miejsca otrzymuje zapewnienie, że doniesienie, jakoby hr. Szechenyi, ambasador austryacki w Berlinie miał ustąpić, a miejsce jego zająć hr. Juliusz Andrassy, jest zupełnie bezpodstawne. Hr. Szechenyi jest cierpiącym od dłuższego czasu, być więc może, że jeżeli się stan jego zdrowia nie polepszy, weźmie tylko na dwa lub trzy tygodnie urlop dla wypoczynku, przez czas ten zaś zastępować go będzie w prowadzeniu interesów pierwszy radca legacyi.

Wiedeń, 19 stycznia. Krąży tu pogłoska, że poseł czeski Matusz ma wstąpić do gabinetu jako minister bez teki.

Paryż, 19 stycznia. Rokowania o traktat handlowy pomiędzy Francyą a Włochami zostały na żądanie rządu francuskiego przerwane na dni dziesięć.

Rzym, 19 stycznia. Pomiędzy watykanem a rządem rumuńskim rozpoczęły się rokowania o zawarcie konkordatu.

Londyn, 19 stycznia. Potyczki pod Suakimem trwają dalej. Osman Digma uciekł. Pułkownik Kitcher ciężko ranny.

(Z biura korespondencyjnego.)

Praga, 19 stycznia. Sejm po załatwieniu porządku dziennego, przyjął wszystkie wnioski komisyjne, poczem został zamkniętym. Sufragan Szwarc wyraził w imieniu Izby najgorętsze podziękowanie namiestnikowi i marszałkowi sejmu za czynny udział w obradach, względnie za pełne troskliwości usiłowanie bezstronnego wykonywania swych obowiązków urzędowych.

Namiestnik w dziękczynnej odpowiedzi podniósł patryotyczne zamanifestowanie się izby z powodu jubileuszu cesarza, i wśród burzliwych oklasków, zaznaczył pocieszający objaw zgodności wszystkich w uchwałach, zdążających do podniesienia dobrobytu krajowego.

Marszałek dziękował izbie za poparcie; skonstatował, że ostatnia sesya była wydatną w owoce i szczęśliwą w załatwieniu materyału, który był o wiele liczniejszy, niż kiedykolwiek przedtem; w szczególności liczne petycye są dowodem, że kraj ma zaufanie do sejmu; powszechnie ciężko daje się odczuwać krótkość czasu trwania sesyi, jednakże przyczyną tego jest właściwy skomplikowany rodzaj ustawodawstwa, z którym ludność liczyć się musi.

Nieobecność posłów niemieckich przy obradach odbytej sesyi, napełnia nas wszystkich żalem; umiarkowanym sposobem traktowania spraw przy ich załatwianiu dał sejm dowód szczerego życzenia, aby ten stan się zakończył. (Oklaski.) Powrót niemieckich posłów do sejmu powitają wszyscy członkowie izby z radością. (Burzliwe oklaski.)

Wreszcie wspomniał marszałek o jubileuszu cesarskim i o odnośnej uchwale Sejmu, jako o jasnym dowodzie lojalności i głębokiego przywiązania do monarchy — a zakończył trzykrotnym okrzykiem „Sława" i „hoch" na cześć cesarza, co Sejm powtórzył. Wszystkie mowy na zakończenie sesyi były w części po niemiecku, w części po czesku wypowiedziane.

Wiedeń, 19 stycznia. Frankenstein, uwięziony pod zarzutem usiłowanego morderstwa dla rabunku w pomieszkaniu Grafa w ulicy Neuthor w Wiedniu, został teraz przekonany o winie. Zrabowane klejnoty znaleziono.

Paryż, 19 stycznia. Dziennik *Paris* twierdzi, że minister Tirard w sprawie podatku od napojów spirytusowych postawi kwestyę gabinetową, ale kilku ministrów sprzeciwia się temu. Z tego powodu w sferach parlamentarnych obawiają się znowu przesilenia ministeryalnego.

Paryż, 19 stycznia. Wczoraj u Wilsona rewizya domowa trwała przez całe popołudnie.

Paryż, 19 stycznia. Dziś Wilson przesłuchiwany był przez sędziego śledczego przez dwie godziny.

Mons. 19 stycznia. Robotnicy w kilku kopalniach węgla pod Paturages zaprzestali pracować, żądając podwyższenia płacy.

Massawa, 19 stycznia. Komenderujący odbył rekonesans aż do Sahati i nigdzie nie znalazł śladu Abissyńczyków. Przypuszczenie, że Ras-Alula cofnął się do Aduy, nie ma żadnej podstawy.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 19 stycznia 1888.

	kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	78	50
Zjednoczony dług w srebrze	80	50
Austryacka renta złota	110	10
5% austryacka renta (marcowa)	93	25
Akcye banku austro-węgierskiego	86	08
Akcye kredytowe	269	10
Londyn	126	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	03
Dukaty austryackie	5	97
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	25

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Smarzewski.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 19/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie . za 100 rubli	109 25	110 25
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	62	62 50
20-to frankówka złota	9 98	10 08
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	91 50	93 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	100	101 50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92 50	94 —
5% Obligi komunalne . . . . I Emis.	99 50	101 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem	94 —	96 —
4% „ „ „ „ „ II Em.	89 25	90 50
4½% „ „ „ „ „	94 25	95 25
5% „ „ „ „ „	99 50	101 —
5% „ „ „ „ „	99 50	101 —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	96 75	98 25
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	98 —	99 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	89 —	91 —
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100		

Lwów, dnia 18/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	— —	281
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 75	101 25
4½% „ „ „ „ „ „ 100	95 70	95 2
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	— —	92
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	94 —	95 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	97 —	98 2
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	101 —	102 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	— —	105
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	100	101 —

Warszawa, dnia 18/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	—	99 70
4% Listy likwidacyjne . . „ „ 100	—	90 40
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	—	98 25
5% „ „ „ II „ „ „ 100	—	97 50
5% „ „ „ III „ „ „ 100	—	96 40
5% „ „ „ IV „ „ „ 100		96 40

Wiedeń, dnia 18/1.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	78 30	78 50
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	80 50	80 7
4% „ „ złota . . . „ „ 100	109 75	110 —
5% „ „ papier. nowa „ 100	93 10	93 3
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	131 —	132 —
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	134 60	136 3
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	138 50	139 50
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	164 50	165
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	164 50	165 —

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	96 75	96 95
5% „ papierowa . , . „ „ 100	83 90	83 10
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	110 —	110 50
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	119 45	119 75
„ „ „ 50 „ „ „ 100	119 —	119 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	122 50	122 90

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	100 75	101 50
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	99 50	100 25
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104	104 75
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	103 75	104 50

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	118	119 —
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	104	104 70
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	30 50	30 80
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	17	18 —

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	93 25	93 75
5% „ „ obl. komun. „ 100	100 2	100 5
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	100 —	101 —
5% „ „ „ 40-letnie . „ „ 100	97 —	97 50
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 80	101 30
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	100 75	101 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	90	91 —
4½% „ „ „ „ „ „ 100	93 5	94 25
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	100	100 20
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	102	102 40
4% „ „ „ „ „ 100	99 50	100 —
4% Banku hip. węg. z premią . . 100	103 25	103 75

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta . . . na 300 złr. za 100	97 —	98 —
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	98 —	98 50
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	99 20	99 6
4% Lw.-Czer. z 1884 300 s. ab. 10% „ 100	78 —	78 50
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	86 —	86 50
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	124 25	— —
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100	96 25	97 —
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr za sztukę 1	145 8	146 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	96 —	9 50
5% Nordosty . . . „ 300 „ „ 100	95 70	96

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika . na 5 złr. w. a.	8 35	8 70
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	177 —	177 50
Klary . . . . „ 40 „ m. k.	48 50	49 50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	116 50	117 50
Krakowskie . . . . . . „ 20 „ w. a.	17 50	18 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40 „ w. a.	49 50	50 50
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17 —	17 40
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 15	11 45
Rudolfa . . . . . . „ 10 „ w. a.	19 50	20 —
Stanisławowskie . . . . „ 20 „ w. a.	33 50	34
4½% Tryesteńskie . . „ 100 „ m. k.	137 —	— —
4% „ 50 „ w. a.	69 75	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank . . . . . na 200 złr.	99 25	100 —
5·—	Bankverein Wiener . . „ 100 „	85 75	86 25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	269 20	269 50
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	272 50	273 —
25·25	Laenderbank . . . . „ 200 „	205 50	206 —
38·60	Austro-węgierskie . . . „ 600 „	869 —	871 —
—·—	Unionbank . . . . . „ 100 „	188 60	188 90
21·—	Galic. Bank hipoteczny . „ 200 „	—	— —

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiume . . . . na 200 złr.	172 50	173 —
136·25	Ferdynanda Północn. . „ 1050 „	2450	2455 —
10·50	Karola Ludwika . . . „ 210 „	192 75	193 —
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	208 75	209 25
7·94	Koszycko-Bogumińskie . „ 200 „	138 —	139 —
9·50	Rudolfa . . . . „ 200 „	178 —	179 —
9·94	Siedmiogrodzkie . . . „ 200 „	168 —	170 —
25 fr.	Staatseisenbahn . . . „ 200 „	212 —	212 25
5 fr.	Lombardy (Südbahn) . „ 200 „	82 75	83 —
16·25	Żegluga na Dunaju . . „ 500 „	341 —	343 —

Walnty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5 97	5 99
20-to Frankówki . . . . . „ „	10 03	10 04
20-to Markówki . . . . . „ „	12 44	12 46
Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „	10 37	10 39
Funty szterlingi . . . . . „ „	12 66	12 71
Banknoty włoskie . . . . . „ „	49 35	49 45
Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk	110 —	110 50

Adwokat
Dr. Antoni Surowiecki
osiadł 136 1 5
w Tarnobrzegu.

Kapitał 3.000 złr.
potrzebny jest na hipotekę kamienicy w mieście Krakowie na pierwsze miejsce po kapitale bankowym 10.000 złr., na dobry procent. 137 1 5
Łaskawe zgłoszenia do Admin. „N. Reformy“ pod lit. **M. S. 137.**

Maryocelskie
Krople żołądkowe.
Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

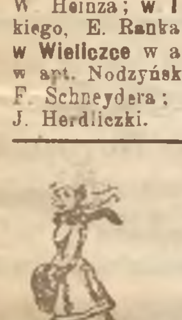
Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 35 centów austr. podwójnego 60 kr. Główny skład u aptekarza
Karola Brady
w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.
Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.
Prawdziwe do nabycia w wszystkich Aptekach.

Ostrzezenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe do nabycia **w Krakowie** w aptekach pp. E. Radlera, F. Gralewskiego, P. Krekiewicza, W. Redyka, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie** w apt. A. Mirronowicza; **w Biały** w apt. E. Kelera i J. Kolassa; **w Bochni** w apt. M. Gatty; **w Brzesku** w apt. W. Janoszka; **w Chrzanowie** w apt. Sporysza; **w Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie** w apt. K. Kulszyckiego; **w Kamionce Strumiłowej** w apt. K. Piepesa; **w Kentach** w apt. E. Sokalskiego; **w Lipniku** w apt. A. Fachsa; **w Limanowy** w apt. W. A. Zubrzycki; **w Myślenicach** w apt. W. Gumińskiego; **w Niepołomicach** w apt J. Tichy; **w Pilźnie** w apt. Z. Czajki; **w Radomyślu** w apt. Masłowskiego; **w Starym Sączu** w apt. Matusińskiego; **w Nowym Sączu** w apt. Jakubowskiego i W. Filipka; **w Suchy** w apt. K. Czernickiego; **w Szczurowy** w apt. W. Heinza; **w Tarnowie** w apt. W. L. Chodackiego, E. Ranka i M. Adlera (apteka Engla). **w Wieliczce** w apt. B. Miecziński; **w Wojniczu** w apt. Nodzyńskiego; **w Wilamowicach** w apt. F. Schneydera; **w Żywcu** w apt. L. Graffa i J. Herdliczki. 126 1 52



Ludwik Halski
handel żelazny
Kraków, Sukiennice,
poleca
Łyżwy

„Halifaks“ para 2 złr., lepsze	złr.	2·50
„ z doskonałej stali	złr.	4·—
„ niklowane	złr.	5·—
„ damskie z rowkami	złr.	2·—
„ „ „ niklow.	złr.	3·50
„Merkur“, system również doskonały	złr.	4·—
„Drezdenki“ całe niklowane	złr.	10·—
Żelazne, z paskami na przodzie	złr.	1·50
Para pasków tylnych	cnt.	40

Garnuszki z żelaznej blachy, emaliowane, na ⅛ litra, ładnie emal., z dowolnemi napisami imion po 70 centów.
Maszynki uniwersalne do tarcia . złz. 2·50
„ **do bicia piany** zadziwiające szybko na pianę z 2 jaj 85 ct, z 4 jaj złr. 1·40 z 2 do 6 jaj złr. 1·80, z 3 do 10 jaj złr. 3·—
Wagi stojące sprężynowe, na 10 kilo złr. 5·—
Noże stołowe, kuchenne i wszelkie nożownicze wyroby w jak największym wyborze.
Łyżki, łyżeczki, noże i inne wyroby z metalu alpaka lub chińskiego srebra. 71 11 18
Przybory piłeczkowe kompletne.

Wiesbadeńskie PASTYLKI z SOLI z gorących źródeł



sporządzane pod kontrolą rządową miasta Wiesbaden i Dyrekcyi leczniczej.

Pastylki ze soli gorących źródeł Wiesbadenu bywają stosowane w tych dolegliwościach, które wymagają leczenia ze źródeł Wiesbadenu. Leczą mianowicie **Katary płuc i skrzeli, zmniejszając łechtanie powodujące kaszel ułatwiają wydalenie flegmy**. Przy dłuższem użyciu powiększają wydzielenie soku żołądkowego a tem samem polepszają trawienie.
Cena pudełka 60 ct.
Pod kontrolą sporządzane bywają: **Wiesbadeńskie mydło szprudlowe** sztuka 50 ct. **Wiesbadeńska sól surowa do kąpieli** klgm. 1·50 ct. **Sól z gorących źródeł do zażywania** słoik 1.20 ct.
Przesyłka przez
Wiesbadener Brunnen-Comptoir, Wiesbaden.
Jedyny główny skład dla Austro-Węgier w aptece **C. Brady w Kromieryżu** (Morawa). Prawdziwe do nabycia także w aptece „pod Barankiem“ **W. Redyka w Krakowie** i w aptece **Henryka Blumenfelda we Lwowie.** 2086 2 4

Realność w Podgórzu
pod Nr. 189, składająca się z kilkunastu ubikacyj, stajni na konie, łazienek murowanych z wszelkiemi przyrządami i 2 placów frontowych pod budowę, **jest każdego czasu do sprzedania.** 63 4 4
Ta realność może być podzielona na 4 parcele.

Pierwsza
Pracownia artystyczno-drzeworytnicza WILHELMA SMOLKI
w BUDAPESZCIE
(VII. Kertész utcza 25 sz.)
przyjmuje do wykonania wszelkiego rodzaju klisze na drzewie i cynku do gazet, cenników i t. p. ogłoszeń, przyjmuje i wykonywa szkice i rysunki do winiet i etykiet i **wysyła czysto, artystycznie i punktualnie** wykończone klisze w jak najkrótszym czasie za zaliczką pocztową.
Korespondencya w polskim języku. 135 1 5

Molla Proszki Seidlickie.



OSTRZEZENIE!

Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**
Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach, żołądka i trzewiów brzusznych** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla
Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego **rodzaju** bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich **skaleczeniach** ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 80 centów.**
Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak chronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.
w Bergen (w Norwegii)
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci! 139 1 0
Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE K. Wiszniewski, apt., W. Redyk, apt., F. Sobierajski, apt., A. Siedlecki, apt.. St Feintuch, M. Jawornicki; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak, apt.; w BURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., i S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski, apt., W. Filipek, aptek. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laur; w OŚWIĘCIMIU J. Löwenberg; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt. i Mańkowski, apt.; w PODGÓRZU Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski. apt.; w RZESZOWIE W. Schaitter i Sp., J. Karpiński, apt.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz, apt. i A Beill, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp., Fr. Leszczyński, H. Wierzycki; w WADOWICACH K. Fiderkiewicz; w ZBARAŻU Izydor Süssermann; w ZŁOCZOWIE F. Pettesch, apt.

WINO PEPSYNOWE z DIASTAZĄ
wyrobu
aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Wino to łączy w sobie ferment żołądkowy i ślinowy, zatem najlepszy i najskuteczniejszy środek dla trawienia pokarmów animalnych i wegetabilnych. Działa niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w takich, które wydzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki.
Główny skład w aptece pod „złotym słoniem“
Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Cena butelki 1 złr. 50 c., podwójnej 2 złr. 50 c.
Skład **dla Krakowa** w aptece Wgo **E. Stockmara, ulica Grodzka.**
Broszurki o winach leczniczych, oraz wykaz świadectw o skuteczności tychże wysyła na żądanie bezpłatnie apteka Henryka Blumenfelda we Lwowie. 104 7 0

Z powodu 40-letniego jubileuszu rządów cesarskich
wszystkim dobrym patryotom Austro-Węgier
poleca się do kupna.
NA KORZYŚĆ
Towarzystwa austryackiego „Czerwonego Krzyża“
sprzedawane będą znakomicie udane fotograficzne zdjęcia członków
Najdostojniejszego Cesarskiego Domu
a mianowicie:
Cesarza Franciszka Józefa I., Cesarzowej Elżbiety, Arcyksięcia Rudolfa, Arcyksiężny Stefanii, jako też Arcyksiążąt **Albrechta, Karola Ludwika, Wilhelma, Józefa i Rainera,**
malowane przez Karola Koblerskiego
po cenie 6 złr. za sztukę.
Obecnie, chcąc nabycie tychże umożliwić także mniej zamożnym, oddajemy takowe o 60.% niżej, to jest po **2 złr. 60 centów za sztukę.**
Portrety te, z których każdy nosi własnoręczny podpis i oprócz tego stampilą Towarzystwa jest zaopatrzony, stanowią najpiękniejszą ozdobę mieszkań prywatnych, hoteli, kawiarń, restauracyj, kasyn, stowarzyszeń, szkół, biur i t. p.,
mają 92 ctm. wysokości, 68 ctm. szerokości.
Przy odbiorze wszystkich 9 portretów udzielamy opust 10%.
Rozsyłka za pobraniem albo za zaliczką do: **Expedit der rothen Kreuz-Bilder, Brünn, Ferdinandsgasse, Nr. 8.** 2236 3 4

SELLER i MENASCHE
w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, L. 71,
polecają swój bogato zaopatrzony
Skład Szkła krajowego i belgijskiego
do okien różnej grubości.
LUSTER
pojedynczej i podwójnej grubości, tak w ramach orzechowych, jako też i pozłacanych. 73 111 150
Konsolki z płytami marmurowemi i t. p.
Wielki skład listew do ram w różnych deseniach.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej kontrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstósowniejsze.
Oryginalne Improved
maszyny do szycia Singera
(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi dla szycia bielizny, sukien, dla krawieczczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowowych.
Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej najnowsze **oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa. torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny)
Oryginalne **Maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu
GENERALNEJ AGENCYI
The Singer Manufacturing Company, New-York,
G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska, 34, 66 8 36
wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“, są tylko naśladownictwem.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY
M. Beyera i Spółki
Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie
naprzeciw kościoła N. P. Maryi.
poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, **chustek** do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2
½ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90. 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiels. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach ct. 60, zł. 1, 1.20 do 3
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) ⁴/₄ i ⁵/₄ szlaskiego **płótna** złr. 10. 11·50, 12, 12·50. 13. 14 i 16
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) ⁵/₄ holend. **weby** zł. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) ⁹/₈ i ³/₄ **prawdziwego rumburskiego płótna** w **najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** ¾ lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od ⁸/₄ do ¹⁰/₄ i ¹⁶/₄ jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, do 50

Koszule damskie.
Z szyfonu złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchanu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką złr 2·50 i 2·75

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1·60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowan. wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50
Haftow ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50 z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haft ozdob. lub okładane piką złr 2·90 3·20

Koszule męzkie.
Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.
Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż mezkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.
Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi.
76 3 6 Z wysokim szacunkiem
Filia: M. BEYERA i Spółki.
Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.
Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosz orysy tychże udziela się bezpłatnie.

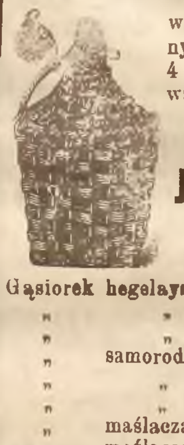
CHOROBY ŻOŁĄDKA
WINO Z PEPSYNĄ BOUDAULT
Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat **25** z bardzo pomyślnym skutkiem w *trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka, i w ogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*
Pepsyna « BOUDAULT » potwierdzona przez Akademią medyczną paryską, nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. — w Melbourne 1880 r.
W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.** 112 19 0

JAN IHNATOWICZ
poleca
wyśmienite MYDŁA do mycia twarzy, rąk i kąpieli,
wyszczególnione za swe znakomite własności
7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

Mydło do golenia brody 25 ct
Mydło migdałowe 10, 20 i 25 ct.
Mydło kokosowe, białe do rąk, 10 i 20 ct
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 i 20 ct.
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk, 40 ct.
Mydło żółtkowe. wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
Mydło różane, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
Mydło oliwne dla dzieci 36 ct
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 50 ct.
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 30 ct.
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni 45 ct.
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy prywraca świeżość i białość 60 ct.
Mydło hygieniczne przetłuszczone, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy i rękach 60 c
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct
Mydło glicerynowe płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów. trądzików, flaszka 40 ct.
Mydło piaskowe, do mycia rąk, 15 i 25 ct.
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych 50 ct.
Mydło tymulowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 15 ct.
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia się od zakażenia 20 ct.
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
Mydło benzesowe, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek 10 ct.
Mydło mieszczańskie, znakomite, 10 ct.
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek 30 ct. 216 44 0

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych ul. Kopernika, l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. **W Krakowie** Sukiennice, l. 20 **W Czerniowcach** Rynek, l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Rozsyłkę Win



w bardzo praktycznych oplatanych gąsiorkach, zawierających 4 litry czyli 5½ butelek, do wszystkich stacyj pocztowych uskutecznia 2179 12 15
Skład win
JANA BAUMANA
w Bochni.
Ceny wraz z gąsiorkiem.

Gąsiorek hegelayskiego	Nr. I.	złr.	2·30
„ „	Nr. II.	„	2·50
„ „	Nr. III	„	2·75
„ samorodnego		„	3·10
„ „ szlachet.	Nr. I.	„	3·60
„ „ „	Nr. II.	„	4·20
„ maślacza I. putowego		„	4·75
„ maślacza II. putowego		„	6·—
„ maślacza III. putowego		„	7·50
„ Tokajskiego Ausbruch V. put.		„	12·—
„ Erlauera czerwonego		„	2·45
„ Erlauera starszego		„	3·—
„ Mailbergera austryac. białego		„	2·60
„ Gumpoldskirch. austr. b. 1872		„	3·20
„ koniaku francuskiego słynnej firmy Barnet et Fils w Cognac		„	11·50
„ **Coniak stary z roku 1865**			
Grande fine Champagne		„	18·—

Zamówienia uskutecznia natychmiast.

Dr. St. Koy
powrócił
i ordynuje specyalnie w chorobach dzieci od godz. 2—4 popołudniu.
Ul. Floryańska, 8. 54 5 6

Woda i Pudry do Zębów
Docteur Pierre
Fakultetu medycznego w Paryżu 8, place de l'Opéra, w Paryżu
Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów 111 20

Zęby czyści, pokrzepia i wzmacnia dziąsła, wolna od wszelkich kwasów woda **Eau de Botot** z apteki aptekarza Blumenfelda we Lwowie. Cena 50 ct. 98 S

Płótna krajowe
surowe i apretowane,
bieliznę damską i dziecinną krakowskiego wyrobu, fartuszki, sukienki do chrztu, czapeczki, kaftaniki, halki i t. d. poleca
pierwszy krakowski skład płócien krajowych
M. Kulczykowskiej
w Krakowie, Sławkowska, hotel Saski.
(Bielizna stołowa, ręczniki i chustki do nosa krajowe i zagraniczne.) 9 17 0

Główny skład
TRUMIEN METALOWYCH
z c. k. uprzyw. fabryki
L. Wolfa w Wiedniu
oraz dębowych i miękkich wyrobu krajowego.
Najpiękniejsze **karawany**, powozy i zaprzęgi własne. Wybór **wieńców, szarf**, oraz wszystkich przyborów pogrzebowych. Natrętników faktorów **Zakład „Concordia“** nie utrzymuje, dlatego urządza pogrzeby tanio. Zamówienia przyjmuje jedynie we własnej realności **Kraków, ulica Zwierzyniecka, Nr. 32.**
2106 8 10 ***J. K. Pękalski.***

Tymotki
czystej, pięknej raczą panowie producenci nadesłać próbki wraz z ceną do Administracyi „N. Reformy“.

Posadzki
różnego rodzaju, znane ze swej dobroci od lat 18, dostarcza z układaniem lub bez i uskutecznia też roboty zamiejscowe
Maurycy Langrock
2277 **Kraków, Lubicz, 3.** 7 8